

Protokół Nr XXII/13
Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego
19 lutego 2013 r.

1. Otwarcie sesji.

XXII Sesję Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego o godz. 11.10 otworzył i obradom przewodniczył Marek Tałasiewicz przewodniczący Sejmiku. Zgodnie z listą obecności na sali obecnych było 29 radnych, nieobecność usprawiedliwił Marszałek Olgierd Geblewicz

Lista obecności radnych jest załącznikiem nr 1
Lista osób zaproszonych jest załącznikiem nr 2.

Sekretarzami obrad zostali panowie: Piotr Głód i Adam Wyszomirski

Przed przystąpieniem do obrad przewodniczący Sejmiku Marek Tałasiewicz poinformował, iż w uznaniu zasług dla rozwoju Pomorza Zachodniego uchwałą nr 197/13 z dnia 13 lutego 2013 r. Zarząd Województwa Zachodniopomorskiego nadal złotą odznakę Honorową Gryfa Zachodniopomorskiego Panu Józefowi Chodarczewiczowi.

W imieniu Samorządu Województwa odznakę wręczył Wojciech Drożdż Wicemarszałek Województwa.

2. Przyjęcie porządku obrad.

Porządek obrad wszyscy otrzymali pocztą (załącznik nr 3)

Przewodniczący zaproponował wprowadzenie:

- projektu uchwały w sprawie stanowiska w sprawie likwidacji Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Koszalinie
- projektu uchwały w sprawie wyboru członka rady społecznej w samodzielnym Publicznym Zespole Zakładów Opieki zdrowotnej w Gryficach (wniosek klubu PO)

Wojciech Drożdż wicemarszałek województwa przeprosił za nieobecność Olgierda Geblewicz na dzisiejszej sesji. Pan Olgierd Geblewicz uczestniczy w odbywającym się Konwencie Marszałków w Województwie Pomorskim, konwencie niezwykle istotnym z uwagi na fakt, że poruszane są między innymi, kwestie dotyczące przyszłego podziału środków, z udziałem pani minister Elżbiety Bieńkowskiej.

Andrzej Jakubowski dodał, iż na konwencie poruszana także będzie sprawa przyszłej perspektywy finansowej i wypracowania algorytmu wg, którego będą te środki rozdysponowywane. Na następnej sesji radni otrzymają informację dotyczącą tej przyszłej perspektywy finansowej.

Kazimierz Drzazga zaproponował przeniesienie punktu 6 na początek, jako punkt 4. Dotyczy to informacji zarządu i przewodniczącego Sejmiku z działalności między sesjami. Rzeczywiste wykonanie polityki samorządu Województwa spoczywa na zarządzie. Po raz pierwszy radny spotyka się z tym, że tak istotny punkt jest zepchnięty, jako jeden z ostatnich, kiedy nie wszyscy radni uczestniczą, kiedy radni są zmęczeni, kiedy nie ma mediów. Dzisiaj radny będzie miał wiele pytań, kilka razy radny prosił o precyzyjne przygotowanie sprawozdania a nie lakoniczne. Chciałby uściślić pewne zapisy dotyczące poszczególnych punktów, dlatego stawia wniosek o zmianę porządku obrad.

Dariusz Wieczorek odniósł się do tego, o czym mówili panowie marszałkowie. Pan Marszałek w zeszłym tygodniu informował o tym, że nie będzie na sesji i szczerze rani trzymają kciuki, żeby te dyskusje i rozmowy dotyczące środków unijnych się powiodły. Radny ma nadzieję, że na następnej sesji o efektach tych działań wszyscy się dowiedzą. Ponadto, radny obiecał panu marszałkowi, że w związku z jego nieobecnością żadnych rewolucyjnych pomysłów radni SLD nie będą wdrażać, dzisiaj klub SLD bardzo koncyliacyjnie przystępuje do tej sesji. Nie zmienia to faktu, że radni mają kilka propozycji i pytań dotyczących porządku obrad. Pytanie do pana przewodniczącego, na prezydium

radny zgłaszał ten temat, co się dzieje z uchwałą Klubu SLD w sprawie podjęcia rozmów dotyczących komunalizacji terenów stoczniowych, chciałby się dowiedzieć, jak pan przewodniczący zamierza realizować, bo tego projektu uchwały nie ma w porządku obrad. Rzeczą drugą, chce zwrócić uwagę na jedną kwestię, jako komisja Budżetu i Spraw Samorządowych radni zawnieśli o zdjęcie z porządku obrad uchwały w sprawie przystąpienia Województwa Zachodniopomorskiego do stowarzyszenia Związków Portów i Przystani Jachtowych – Lokalna Organizacja Turystyczna Zachodniopomorskiego Szlaku Żeglarskiego, jest taki wniosek z Komisji Budżetu i pan przewodniczący komisji to może potwierdzić. Formalnie zgłasza wniosek o zdjęcie z porządku obrad tego projektu uchwały. Zwrócił uwagę na jedną rzecz, że intencją tego nie jest kwestia niewydatkowania środków na promocję tego szlaku, bo uważamy, że jest to absolutnie kluczowa sprawa dla rozwoju turystyki w województwie zachodniopomorskim, tylko komisja zwraca uwagę, że przystąpiliśmy do debaty nad tą uchwałą nie mając jakichkolwiek dokumentów i nie mając stanowiska ze strony zarządu. Klub SLD stoi na stanowisku, że lepiej wydawać więcej środków na promocję a nie wchodzić w jakieś kolejne podmioty i wydawać środki na administrację, etaty itp. Utwierdza w tym jeszcze jedna kwestia, z informacji od pana dyrektora wydziału wynika, że składka będzie wynosiła 100 tys. złotych. Na podstawie materiałów, przeliczając tą składkę wychodzi, biorąc pod uwagę statut tego stowarzyszenia, że składka będzie wynosiła 250 tys. złotych. Zdaniem radnych należy przenieść ten temat na nadępną sesję, podyskutować na merytorycznych komisjach z udziałem przedstawicieli ZROT, bo to ZROT jest naszą organizacją zajmującą się kwestiami związanymi z promocją i ewentualnie wrócić do tematu na przyszłej sesji, radni są zwolennikami wydatkowania dużych środków finansowych na promocję tego szlaku, dyskutować należy tylko, co do sposobu, czy wchodzić znowu w jakiś twór kolejny, kolejne stowarzyszenie czy też w budżecie zapisać pozycję promocja szlaku żeglarskiego i wydawać te pieniądze na podstawie konkursów organizowanych przez Urząd Marszałkowski. Jest wniosek o zdjęcie tego z porządku obrad. Kolejny wniosek, to przeniesienie punktu 4.21 i 4.22, chodzi o zmiany w składzie osobowym komisji oraz wybór przewodniczącego komisji rewizyjnej, na początek punktu 4, bo może być tak, że ten nowo wybrany przewodniczący będzie chciał w czasie dzisiejszej sesji jeszcze zwołać posiedzenie komisji rewizyjnej.

Andrzej Jakubowski w nawiązaniu do wniosku klubu radnych SLD, odnośnie uchwały z punktu 4.19 w sprawie przystąpienia Województwa Zachodniopomorskiego do stowarzyszenia Związków Portów i Przystani Jachtowych – Lokalna Organizacja Turystyczna Zachodniopomorskiego Szlaku Żeglarskiego, zarząd stosownie uzasadnienia przygotował. Zarząd jest przekonany o słuszności tego szlaku, o słuszności decyzji w tym zakresie. Sprawa była dyskutowana i w klubie i z panem marszałkiem Olgerdem Geblewiczem. Zarząd zgada się, co do takiego postępowania, prześlemy uchwałę do dyskusji szerszej, takiej, która rzeczywiście pozwoli wypracować konkretne podejście, co do promocji i szlaku żeglarskiego. Także złożył propozycję, aby punkt 4.19 wycofać z dzisiejszego porządku obrad i przesunąć do komisji.

Paweł Mucha złożył wniosek do wnioskodawców, jest to klub PO, żeby wycofać z dyskusji na dzisiejszej sesji dyskusję nad radą społeczną szpitala w Gryficach, dlatego, że radni na ten temat rozmawiali, był zgłoszony kandydat, czy przedstawiciel, który miał być reprezentantem PiS w tej radzie, były wypowiedzi, że takie możliwości są, żeby ten kandydat został zgłoszony, że dyskusja będzie dalej trwała, po tym jak niektórzy radni, co do konkretnej osoby wypowiedzieli się negatywnie, nad czym ubolewa, a teraz mamy sytuację taką, że ta rada funkcjonuje bez jakiegokolwiek przedstawiciela, który byłby z rekomendacji Klubu Radnych PiS. Teraz jest zgłoszony kolega radny Artur Łacki. Radny namawia do tego, żebyśmy jednak wrócili do jakiejś debaty i dyskursu, bo uważa, że to nie jest fair, nie jest to sposób koncyliacyjny tego rodzaju postawa, że po utraceniu kandydatury pana kapitana Waldemara Jaworowskiego, PO przedstawia swojego kandydata, bez uprzedzenia. Było prezydium sejmiku, mógł pan przewodniczący Jarosław Łojko poinformować, a wprowadzanie tego takimi „kuchennymi drzwiami” w dniu posiedzenia sejmiku, uważa za niewłaściwe. Stąd prośba o porozmawianie, bo radny jestem i za tym, żeby był kolega radny Artur Łacki, ale także za tym, żeby był przedstawiciel z rekomendacji PiS, póki co ta rekomendacja jest dla kolegi Waldemara Jaworowskiego. Zdaniem radnego, jak jest 15 osób, to ta jedna piętnasta, ten głos powinien ktoś wyrażać także w imieniu PiS, stąd prośba, żeby to wycofać, uczynić to przedmiotem pewnej dyskusji, i do tej sprawy wrócić. Natomiast drugą rzeczą, to pytanie do pana przewodniczącego a propos też porządku obrad, ale i państwa, którzy się pojawili na galerii. Czy ktokolwiek się zgłaszał z prośbą o udzielenie głosu, czy panu przewodniczącemu cokolwiek wiadomo w tej sprawie, co, do którego punktu państwo chcieliby coś zgłosić, żeby radni mogli się jakoś odnieść i żeby nie ignorować państwa obecności na galerii, żeby to służby kancelarii Sejmiku ewentualnie ustaliły

Marek Tałasiewicz poinformował, iż sesje sejmiku są otwarte, każdy, kto ma ochotę i czuje jakikolwiek interes prawny bądź obywatelski ma prawo przyjść na sesję i zająć miejsce na galerii. Cieszy, że ta galeria nie zawsze jest pusta. Każdy ma prawo demonstrować taki pogląd, jaki uważa za właściwy. Nikt nie zgłaszał się z chęcią zabrania głosu w imieniu tzw. czynnika w jakiegokolwiek sprawie. Nikt państwa nie ignoruje, wszystkie transparenty przewodniczący przeczytał, niektórych nie rozumie, ale ma nadzieję, że przy najbliższej okazji się dowie. Przypomniat, że ciągle dyskusja toczy się na temat porządku obrad.

Robert Stankiewicz: odniósł się do propozycji pana Dariusza Wieczorka, w pełni popiera tą propozycję, żeby ten punkt 4.19 w sprawie przystąpienia Województwa Zachodniopomorskiego do stowarzyszenia Związek Portów i Przystani Jachtowych – Lokalna Organizacja Turystyczna Zachodniopomorskiego Szlaku Żeglarskiego zdjąć z porządku obrad. Jest z drugiej strony pod wielkim wrażeniem, że jest takie zrozumienie ze strony zarządu. Do tego czasu takiego zrozumienia nie było ze strony zarządu...

Marek Tałasiewicz zwrócił uwagę, że dyskusja merytoryczna będzie, obecnie jest wniosek o skreślenie tego punktu, może ktoś ma inny wniosek, żeby nie skreślać, potem odbędzie się głosowanie.

Dariusz Wieczorek: jeszcze w sprawie porządku obrad i tego wniosku dotyczącego rady społecznej, prosił, żeby nie łamać procedury, nie odnosząc się do strony merytorycznej, ten wniosek nie powinien być złożony przez klub PO tylko powinien przejść przez Komisję Zdrowia i Komisja Zdrowia powinna kogoś, zgodnie z tą procedurą, która obowiązuje zaopiniować ewentualnie kandydaturę i po komisji zdrowia Sejmik by do tego wrócił.

Marek Tałasiewicz wyjaśnił, iż to jest jak gdyby trochę inna kwestia, co do meritum, to być może trzeba by się z tym zgodzić. Z regulaminu i statutu wynika, że klub radnych ma prawo zgłosić wniosek w każdej sprawie i przewodniczący ma obowiązek ten wniosek przedstawić, a państwo radni poprzez głosowanie podejmą decyzję, czy ten wniosek przyjąć czy skierować do komisji, czy cokolwiek innego z nim zrobić.

Kazimierz Drzazga zaproponował, aby spośród tu obecnych przedstawicieli poszczególnych klubów, przed głosowaniem, wyłonić taki mały zespół roboczy, który pozwoliłby sobie na pewną drobną korektę w przedstawionym przez pana przewodniczącego stanowisku. Rozłożył radnym swój projekt, ten, który złożył do prezydium, ale to był projekt Kazimierza Drzazgi, natomiast tu, żeby koncyliacyjnie wspólnie wypracować jedno, wspólne stanowisko.

Marek Tałasiewicz poinformował, iż jeśli państwo radni zechcą wprowadzić ten punkt do porządku obrad, jeżeli będzie już debata, to wtedy będzie można zgłosić wniosek o powołanie zespołu redakcyjnego, przekazać do komisji lub cokolwiek innego. Najpierw ten punkt musi pojawić się w porządku obrad. Przypomniat, że na poprzedniej sesji uzgodniliśmy, że ta sprawa stoczniowa wróci do komisji merytorycznych: Gospodarki i doraźnej. Komisje zdecydowały odbyć swoje spotkanie po dokonaniu wizyty studyjnej na terenie stoczni. Wyjaśniliśmy, co to znaczy odbyć spotkanie na terenie stoczni, chodzi tak naprawdę o uzyskanie właściwej informacji, wyrobienie sobie poglądu. Po rozmowach z panem prezesem ustaliliśmy, że zostanie wskazana osoba ze Szczecina, z Silesii, z którą zostanie ustalony dokładny termin oraz sposób odbycia, gdyż są to tereny wynajmowane, dzierżawione przez różnych przedsiębiorców. Nie wszędzie da się wejść, w niektórych miejscach trzeba będzie mieć kask, itd. Po takim spotkaniu do sprawy radni powrócą.

Więcej wniosków do porządku obrad nie zgłoszono.

Wobec powyższego przewodniczący poddał pod głosowanie zgłoszone wnioski wg. kolejności zgłoszeń:

- w sprawie wprowadzenia do porządku obrad projektu uchwały w sprawie stanowiska w sprawie likwidacji Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Koszalinie, – jako 4.23

Drogą głosowania wniosek został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 27

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 0

- w sprawie wprowadzenia do porządku obrad projektu uchwały w sprawie wyboru członka rady społecznej w samodzielnym Publicznym Zespole Zakładów Opieki zdrowotnej w Gryficach (wniosek klubu PO)

Drogą głosowania wniosek został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 16

Przeciw – 10

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 2

- w sprawie przesunięcia punktu 6 „Informacje zarządu i przewodniczącego Sejmiku o działalności między sesjami” na początek, jako punkt 4 (wniosek Kazimierza Drzazgi)

Drogą głosowania wniosek został odrzucony.

Wynik głosowania:

Za – 11

Przeciw – 14

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 2

- w sprawie wykreślenia z porządku obrad punktu 4.19 w sprawie przystąpienia Województwa Zachodniopomorskiego do stowarzyszenia Związek Portów i Przystani Jachtowych – Lokalna Organizacja Turystyczna Zachodniopomorskiego Szlaku Żeglarskiego, i skierowanie go do właściwych komisji sejmiku

Drogą głosowania wniosek został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 26

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 1

- w sprawie o przeniesienie punktów: 4.21 w sprawie zmiany składu osobowego komisji stałej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, i 4.22 w sprawie wyboru Przewodniczącego komisji stałej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, – jako punkty: 4.1 i 4.2

Drogą głosowania wniosek został odrzucony.

Wynik głosowania:

Za – 11

Przeciw – 16

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 0

Następnie przewodniczący poddał pod głosowanie cały porządek obrad (z uwzględnieniem przyjętych zmian).

Drogą głosowania porządek został przyjęty i jest załącznikiem nr 4 do niniejszego protokołu.

Wynik głosowania:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 8

Głosy nieoddane – 0

3. Przyjęcie protokołów z XX i XXI sesji Sejmiku.

Protokoły sesji Sejmiku znajdowały się do wglądu w Kancelarii Sejmiku.

Uwag do protokołów nie zgłoszono.

Drogą głosowania protokoły zostały przyjęte.

Wyniki głosowań:

Protokół Nr XX z 20 grudnia 2012 r.

Za -24

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 2

Głosy nieoddane - 2

Protokół Nr XXI z 29 stycznia 2013 r.

Za - 22

Przeciw - 0

Wstrzymało się - 4

Głosy nieoddane - 2

Przewodniczący Marek Tałasiewicz poinformował, iż Zachodniopomorskie Stowarzyszenie Bezpieczne Źródła Energii Odnawialnych (goście z galerii) poprosiło o udzielenie głosu podczas sesji. Wyjaśnił, iż w porządku obrad nie ma punktu, który by się do tego odnosił.

Ustalono, iż przedstawicielom Stowarzyszenia zostanie udzielony głos w punkcie „wolne wnioski”

Jerzy Kotłęga nawiązał do wniosku pana Kazimierza Drzazgi, żeby powołać taki zespół, który mógłby pracować już nad projektem uchwały w sprawie stanowiska w sprawie likwidacji Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Koszalinie.

Marek Tałasiewicz wyjaśnił, iż nie jest to wniosek formalny, ale rozumiejąc intencję zarządza 10 minut przerwy, tak żeby kluby mogły porozumieć się, co do sposobu ewentualnej redakcji tego stanowiska.

O godz. 12.00 przewodniczący ogłosił przerwę.

O godz.12.17 wznowiono obrady.

4. Podjęcie uchwał:

4.1 w sprawie ustalenia maksymalnej wysokości poręczeń udzielonych przez Zarząd Województwa Zachodniopomorskiego w roku budżetowym 2013,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 5.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja:

- Budżetu i Spraw Samorządowych

- Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska – z zastrzeżeniem.

W dyskusji nad projektem uchwały głos zabrali:

Izabela Grabowska Przewodnicząca Komisji Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska: na posiedzeniu Komisji projekt był opiniowany z zastrzeżeniem, żeby dzisiaj doprecyzować o informację, o które pytali radni podczas posiedzenia.

Dariusz Wieczorek chciałbym dowiedzieć się, z czego wynikają te opóźnienia, bo rozumiem, że to poręczenie było ważne do końca grudnia. Co się stało, czy powstały jakieś opóźnienia w przetargach czy w samej inwestycji, że potrzeba teraz tego poręczenia?

Paweł Mucha: po pierwsze o te przyczyny faktyczne, które tutaj stanowią podstawę do złożenia przez zarząd tego wniosku, czyli przychylam się do pytania pana przewodniczącego Wieczorka. Druga rzecz, to jest ostateczne zdanie uzasadnienia, ponieważ w treści uchwały jest wskazana kwota, natomiast w uzasadnieniu pojawia się takie zdanie, że poręczenie będzie obowiązywać do dnia 30 kwietnia 2013 roku, czy państwo macie tutaj pewność, bo były takie zapewnienia w tej sprawie w zeszłym roku, że nie będzie potrzeby w nowej perspektywie budżetowej, okazało się, że tak się nie udało. Wiec pytanie, po co to zdanie o tym 30 kwietnia. Czy jest absolutna pewność, że to poręczenie zostanie wygaszone przed upływem tego czwartego miesiąca?

Jerzy Kotłęga: chciałem zapytać pana prezesa, jaki jest wpływ tej głośnej zmiany przewoźników potencjalnie na wskaźniki finansowe osiągnięte przez Port Lotniczy. Czy taki wpływ w ogóle będzie?

Wojciech Drożdż: zawarliśmy rzeczywiście wcześniej poręczenie na 5 milionów złotych, które wygasło z końcem ubiegłego roku, czyli 2012, zabezpieczeniem umowy kredytowej ma być również umowa wsparcia. Trwają negocjacje zapisów tej umowy pomiędzy poszczególnymi partnerami. Jesteśmy przekonani, co do tego, że umowa wsparcia będzie podpisana do końca kwietnia bieżącego roku. W związku z czym, po to, żeby Port Lotniczy mógł uzyskać drugą transzę kredytu zabezpieczeniem musi być przedłużenie tego poręczenia, które wygasło 31 grudnia 2012 do 30 kwietnia 2013 r. Potem będzie już to zabezpieczenie zbędne w postaci poręczenia, gdyż będzie obowiązywać umowa wsparcia. Natomiast, jeżeli chodzi o przewoźników myślę, że pan prezes Maciej Dziadosz się wypowie. Z tego, co wiem, jest to tylko techniczna zamiana nazewnictwa, jeżeli chodzi o rejsy do Warszawy i z Warszawy. Czyli spółka córka Lotu EuroLOT przejęła od Lotu bezpośrednio połączenia na linii Szczecin – Warszawa – Szczecin.

Maciej Dziadosz prezes Portu Lotniczego Goleniów: odnośnie przewoźnika, to rzeczywiście artykuł był może niezbyt formalny, te górne czcionki powinny być mniejsze. Nie ma tu żadnej zmiany, wręcz przeciwnie, jest ułatwienie. Operatorem będzie EuroLOT, co ma bezpośredni wpływ na cenę biletu. Cena biletu i sprzedaż jest publikowana od przedwczoraj i ta cena zaczyna się od 270 złotych, więc jest to zmiana pozytywna. EuroLOT będzie sam operatorem na tym połączeniu. Nadal bilety można kupować w systemie jednego przewoźnika jak i drugiego. Tak naprawdę dla pasażera nie ma różnicy. Co do pytania pana radnego Dariusza Wieczorka, tak jak powiedział pan marszałek, trwa proces uzgodnieniowy w zakresie uzgodnień zapisów umowy wsparcia. My chcemy, żeby ta umowa wsparcia posiadała taką formułę, która będzie pozwalala na nieujmowanie jej ani w zobowiązaniach ani w zabezpieczeniach udzielanych przez Gminę Miasto Szczecin jak i Województwo Zachodniopomorskie. Dlatego ten proces legislacyjny niestety jest dłuższy, jest wystosowane oficjalne również zapytanie do Ministerstwa Finansów, żeby tutaj obydwie podmioty samorządowe miały pewność. Od listopada niestety, czekamy na odpowiedź. Odpowiedź jest pozytywna z informacji, jakie posiadamy pomiędzy bankiem a Portem i kancelarią, która przygotowywała treść umowy. Ona jest praktycznie tożsama jak umowy zawierane pomiędzy GDDKiA a wykonawcami poszczególnych zadań w ramach finansowania inwestycji drogowych. Zapisy tej umowy nie będą powodowały skutków dla budżetu ani Gminy Miasta Szczecin, ani dla Województwa Zachodniopomorskiego, co do zabezpieczeń i poręczeń. Dlatego ten proces się przedłuża. Bank oczywiście chce, żeby była kontynuacja zabezpieczenia i na ten okres wymagane jest przedłużenie poręczenia. Również chcę powiedzieć, że te poręczenie jest udzielone na zasadach komercyjnych, czyli my, jako podmiot, który będzie bezpośrednim beneficjentem tego poręczenia za nie płacimy.

Ewa Koś: mam pytanie do pana prezesa odnośnie EuroLOT i dalej bilet międzynarodowy z Warszawy Lotem. Czy zostaje zachowana ta sama taryfikacja, jaka była do tej pory, czy też oddzielnie będą liczone bilety krajowe plus bilety zagraniczne, bo to ma bardzo wielkie znaczenie na ruch poza Polskę i ruch tranzytowy przez Warszawę? Drugie pytanie, dotyczy planów i obrotów na rok 2013 w

odniesieniu do 2012, czy wycofali się jacyś przewoźnicy czarterowi i obsługa grup turystycznych spada czy wzrasta w tym roku, jak wyglądają przewoźnicy, ci poza liniowi, czy mamy inne plany wzrostu wolumenu pasażerskiego na lotnisku w Goleniowie.

Maciej Dziadosz: co do taryfikacji, proszę mi wybaczyć, ale lotnisko nie jest stroną i tak naprawdę nie jestem pani w stanie odpowiedzieć. Bilet można kupić na takich samych zasadach jak poprzednio. Jeżeli chcemy kupić bilet tylko do Warszawy, on jest tańszy niż poprzednio. Jeżeli chcemy kupić bilet łączony trzeba go kupić na stronach LOT. Co do taryfikacji, ciężko jest mi powiedzieć. Generalnie powinny być tańsze. Żeby ten ruch przez Warszawę był bardziej dynamiczny, w roku 2012 ruch bezpośrednio do Warszawy z lotniska w Goleniowie, to było bez mała 90%. Tak naprawdę praktycznie nie ma ruchu tranzytowego przez Warszawę. Żeby ten ruch tranzytowy zrobić bardziej atrakcyjnym Eurołot przekonaliśmy do tego, żeby było poranne połączenie. Ono jest bardzo poranne, Eurołot będzie musiał odlatywać o godz. 5.25 żeby zdążyć na całą falę odlotów do 26 stolic europejskich do godz. 8.30. System, który zezwala na sprzedaż takiego biletu, ze względu na tzw. minimum określone dla przesiadek musi zostać zachowany. To jest 40 minut na lotnisku w Warszawie. W zeszłym roku plany rozwojowe lotniska zostały zweryfikowane przez Ernst & Young, który dokonał weryfikacji założeń przewozowych, założeń ekonomicznych lotniska i po weryfikacji tych założeń przewidywania Ernst & Young co do ruchu lotniczego w roku 2012, to było na poziomie 312 tys. pasażerów. W tamtym roku przewieźliśmy 355 tys., więc te przewozy były znacznie wyższe niż planowane, one były w zeszłym roku wyższe, niż zakładane w planach ekonomicznych na ten rok. W zeszłym roku pojawiła się linia OLT, która oczywiście wygenerowała znaczny ruch na naszym lotnisku. My szacujemy, że z tego ruchu nie da się odzyskać ok. 26 tys. pasażerów. Żeby rok do roku lotnisko rozwijało się, to muszą być nowe połączenia i takowe nowe połączenia będą w segmencie tzw. przewoźników, o których pani radna pytała. Od 15 kwietnia pojawi się całkowicie nowy przewoźnik, wracają rejsy do Edynburga, pojawiają się rejsy do Bristolu, do Londynu i do Dublina. Te zmiany, szacujemy, że powinny pozwolić na wygenerowanie ruchu pasażerskiego na poziomie ok. 385 tys. pasażerów w tym roku. W skali kraju w ubiegłym roku lotnisko uzyskało największy wzrost procentowy.

Paweł Mucha: to jest pytanie do pana prezesa, ale bardziej może też do zarządu, do pana marszałka, bo aż chce się zapytać, skoro jest tak dobrze, to po co to poręczenie. Mamy taką sytuację, że rozmawiamy w drugiej połowie lutego, zakładany termin, tak jak pan marszałek mówił zawarcia umowy, to jest 30 kwietnia, więc pytanie skąd w banku taka potrzeba, żeby ten okres, stosunkowo krótki, tym poręczeniem obejmować. To budzi pewne zaniepokojenie. Okres przejściowy, a tutaj zarząd nam dość dawkuje te informacje, bo na ten temat słowa nie ma, my też nie mamy do tych informacji dostępu. Skala informacji, która dociera do radnych jest bardzo niska, mówiliśmy już o tym na jednej z poprzednich sesji. Żadne materiały do nas nie trafiają, a jednak jest to poręczenie, co do kwoty 5 milionów zł.

Kazimierz Drzazga: w nawiązaniu do wypowiedzi kolegi Pawła Muchy. W dniu wczorajszym na posiedzeniu Komisji Gospodarki też padło pytanie zadane przez część radnych, zarząd województwa wytypował jednego z członków do rady nadzorczej w Porcie Goleniów. Port Goleniów dla naszego regionu jest bardzo znaczącym podmiotem i aż się prosi, żeby podczas dyskusji na tematy związane z lotniskiem udział w posiedzeniu komisji wzięli przedstawiciel, członek rady nadzorczej, bądź jeden z członków zarządu, żeby uzyskać szczegółowe dane.

Maciej Dziadosz: wniosek bank skierował do podmiotów udzielających poręczenia i do informacji spółki 31 grudnia 2012 r. Ze względów proceduralnych, które wynikają z tego, iż zarząd za każdym razem, żeby udzielić takiego poręczenia, musi mieć zgodę sejmiku wystąpiliśmy wspólnie do banku z wnioskiem o prolongatę terminu na udzielenie poręczenia, do momentu, kiedy będzie można to formalnie przeprowadzić przez sejmik i przez zarząd. Miasto Szczecin takiego poręczenia udzieliło w dniu 3 stycznia. To wynika wprost z zapisów umowy kredytowej. To poręczenie jest potrzebne tak długo póki nie zostanie podpisana przez wspólników umowa wsparcia. W tej sprawie wszyscy czekamy na odpowiedź Ministra Finansów.

Robert Stankiewicz: jeszcze jedno krótkie pytanie, myślę, że dość istotne, bo tutaj mówimy o wielu nowych połączeniach, ale także część połączeń utraciliśmy. Jakie są szanse wznowienia lotów na tracie np. Szczecin – Rzeszów czy Szczecin – Kraków?

Dariusz Wieczorek: mam taką prośbę, bo trochę odchodzimy od tematu wykorzystując to, że jest z nami pan Prezes. Wracając do tematu, wychodzi na to, że jest to uchwała oczywista, którą musimy

podjąć z tego względu, że czekamy na tzw. umowę wsparcia. Ten kredyt, jeżeli go poręczymy, on będzie obciążał nasz budżet i nasze wskaźniki w roku 2013 i z tego, jako radni sejmiku musimy sobie zdać sprawę. Dzisiaj rzeczą najważniejszą jest, żeby dowiedzieć się, w którym momencie ta umowa wsparcia zostanie podpisana, bo rozumiem, że wtedy nie będą potrzebne żadne poręczenia, bo to będzie w innej formule zabezpieczenie dla banku udzielającego kredyty i bardzo słuszną uwagę jest przewodniczącego Kazimierza Drzazgi, myślę, że my częściej musimy się spotykać z przedstawicielem naszym w radzie nadzorczej i tam zgłaszać na komisjach te różne rzeczy i różne propozycje, bo dzisiaj trudno w punkcie dot. poręczeń dyskutować o połączeniach. Myślę, że pan prezes do końca nie jest do tego przygotowany.

Maciej Dziadosz: połączenia Kraków i Rzeszów obsługiwał Eurolot na własnych jednostkach sprzętowych. Ze względu na to, że przejmuje całość ruchu krajowego nie ma do dyspozycji więcej jednostek sprzętowych. Dlatego też nie będzie latało w tej chwili połączenie do Krakowa, bo nie ma, na czym. Samoloty są zamówione, mają w ilości 6 sztuk trafić w kwietniu, następne 6 potem. Sytuacja Eurolot jest niejasna, nie wiadomo czy od kwietnia tak naprawdę nie zmieni się formuła operowania narodowego przewoźnika. Pytanie jest otwarte, jak to będzie działało. Na tą chwilę nie ma zainteresowanego innego przewoźnika, w tym przewoźnika zagranicznego, do operowania na trasach krajowych.

Wojciech Drożdż: padło pytanie dotyczące wskaźników zadłużenia Portu Lotniczego Szczecin – Goleniów. Odpowiedzi udzieli dyr. Wydziału Budżetu i Finansów Małgorzata Gorzałczyńska - Koczkodaj.

Małgorzata Gorzałczyńska - Koczkodaj: poręczenie nie jest zaciągniętym długiem przez samorząd województwa. Zgodnie z przepisami nie wchodzi do ogólnego długu, czyli do końca 2013 roku mamy jeszcze obowiązujące tzw. wskaźniki ze starej ustawy o finansach publicznych, czyli art. 169 i 170, i to poręczenie w wysokości 5 milionów złotych wchodzi tylko do tego wskaźnika obsługi zadłużenia, którego maksymalna wysokość zgodnie z ustawą może wynosić 15%. Stan na 20 grudnia, na moment, kiedy radni uchwalali budżet i WPF na rok 2013 wysokość tego wskaźnika była 3,93%. Teraz po uwzględnieniu tego poręczenia dla Portu Lotniczego Szczecin – Goleniów do kwietnia 2013 roku wzrósł ten wskaźnik o 0,63% do poziomu 4,56%, czyli i tak jesteśmy ponad, mamy 10 punktów procentowych możliwość jeszcze się zadłużania. Do nowych wskaźników nie wchodzi to poręczenie z uwagi na to, że jest ono czasowe, tylko na 2013 rok.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXII/281/13** i jest załącznikiem nr 6.

Wynik głosowania:

Za – 29

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 0

4.2 sprawie zmiany uchwały Nr IV/24/11 z dnia 31 stycznia 2011 r. w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2011–2036 zmienionej uchwałami: Nr VI/58/11 z dnia 12 kwietnia 2011 r., Nr VII/76/11 z dnia 28 czerwca 2011 r., Nr VIII/96/11 z dnia 20 września 2011 r., Nr X/116/11 z dnia 15 listopada 2011 r., Nr XII/136/11 z dnia 20 grudnia 2011 r., Nr XIII/160/12 z dnia 21 lutego 2012 r., Nr XIV/180/12 z dnia 3 kwietnia 2012 r., Nr XVI/210/12 z dnia 19 czerwca 2012 r., Nr XVII/223/12 z dnia 10 lipca 2012 r., Nr XVIII/242/12 z dnia 25 września 2012 r., Nr XIX/251/12 z dnia 30 października 2012 r. i Nr XXI/263/12 z dnia 20 grudnia 2012 r.

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 7.

Przewodniczący poinformował, iż projekt negatywnie zaopiniowała komisja Budżetu i Spraw Samorządowych, Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska projekt omówiła i chciałyby usłyszeć dodatkowe wyjaśnienia.

Małgorzata Gorzałczyńska - Koczkodaj w imieniu zarządu przedstawiła uzasadnienie do projektu uchwały, między innymi poinformowała, iż przedmiotowa uchwała zawiera w sobie dwie zmiany, jedna, która była przed chwilą omówiona, dotyczyła poręczenia dla Portu Lotniczego. Druga zmiana dotyczy roku 2014, modernizacji skrzydła północnego Zamku Książąt Pomorskich, zmiana polega na zwiększeniu nakładów ogółem na to zadanie o kwotę 9.727.178 złotych z takim podziałem, że środki pochodzące z budżetu UE w formie płatności wynoszą 5.931.206 zł, są to środki spoza budżetu, bezpośrednio skierowane do instytucji kultury, czyli do Zamku.

Następnie w dyskusji głos zabrali:

Józef Jerzy Faliński: komisja uwag, co do konstrukcji samej uchwały i treści, o której mówiła pani dyrektor nie miała, raczej do merytorycznej zawartości do skutków finansowych tej uchwały miała uwagi. Uwagi, na które bezpośrednio na posiedzeniu komisji nikt nie mógł udzielić odpowiedzi radnym. Te uwagi dotyczą przede wszystkim zakresu robót, jak również z tym związanych nakładów finansowych, prognozowanych i rzeczywistych, dlatego, że my zmianami dotyczącymi nakładów finansowych w Zamku zajmowaliśmy się kilkakrotnie i na dzisiaj one są wyższe o 150% od tych prognozowanych na samym początku. Mając takie wątpliwości Komisja zgłaszała pytania, kto tym się zajmował, czy rzeczywiście fachowcy, planowaniem tych wydatków, skąd one zostały wzięte, początkowe kwoty i sumy nakładów, a teraz rzeczywiste potrzeby i konieczności przesunięcia tych środków. Celowość prowadzonych prac i zakres tych prac, z czym miałyby się to wiązać, czego miałyby dotyczyć i o co tutaj w tym wszystkim chodzi, czy wręcz wyciągając prosty wniosek, chodzi o stworzenie miejsca na nową restaurację czy też rzeczywiste pokazanie walorów tego Zamku wewnątrz. Druga sprawa, to jest koncepcja zagospodarowania i wykorzystania po remoncie tych części zamku, na które są planowane nakłady i wreszcie, jeżeli byśmy to wszystko zrobili, czy ten zamek jest w odpowiedni sposób zabezpieczony i nie osunie się na tej skarpie, dlatego, że również takie były zgłaszane wnioski. Wobec tego, jaka kolej tych nakładów finansowych, które mamy ponieść ma być, czy najpierw zabezpieczenie. Może też nie ma takiej groźby, a te sygnały zgłaszane są bezpodstawne. Mając tyle zastrzeżeń i tyle uwag, na które komisja w dniu posiedzenia nie uzyskała odpowiedzi, komisja podjęła decyzję o negatywnym zaopiniowaniu projektu uchwały.

Izabela Grabowska: projekt został skierowany pod obrady Komisji Gospodarki, zaopiniowaliśmy projekt pozytywnie, ale z zastrzeżeniem, że w dniu dzisiejszym radni otrzymają odpowiedzi na swoje pytania dotyczące, z czego wynika zwiększenie nakładów na tę inwestycję, czy z poszerzenia zakresu czy z innych względów.

Dariusz Wieczorek: w imieniu klubu radnych SLD chcę powiedzieć, że absolutnie przyłączam się do tego, co pan przewodniczący Faliński i pani przewodnicząca Grabowska mówili. Te zastrzeżenia nasze idą dalej, dotyczą one w naszej ocenie braku nadzoru nad tym, co dzieje się w Zamku ze strony Zarządu Województwa. Przypomnę zeszłoroczny temat, pewnie będzie wyjaśniany przez nowo powołaną komisję rewizyjną, ale na Zamku mieliśmy do czynienia ze zwolnieniami np. zespołu Camerata, bo podobno miały się odbywać jakieś wielkie inwestycje, te inwestycje były planowane na poziomie 10 milionów złotych jeszcze w zeszłym roku, dzisiaj, tak jak słusznie przewodniczący Faliński powiedział, że wzrastają one o 150%, czyli o 12 milionów złotych. Przy rosnącym bezrobociu, przy tym wszystkim, z czym mamy tutaj do czynienia, tu się w ogóle trzeba zastanowić nad tym, czy te środki nie powinny być skierowane na inne zadania, chyba, że rzeczywiście zostaniemy przekonani, że jest to zadanie, które jest potrzebne po to, aby go w takim szerokim zakresie realizować, a tak jak koleżanki i koledzy mówili, my nie mieliśmy możliwości na komisjach porozmawiać z przedstawicielami Zamku i tymi, którzy przygotowywali w ogóle projekty, którzy analizowali to wszystko. Będę miał jeszcze wiele pytań w stosunku szczególnie do zarządu, jak to się dzieje, jak to jest planowane, jak są planowane wydatki, jeżeli chodzi o nasze RPO, bo jeżeli są w taki sposób planowane, to się nie dziwię, że mamy niestety tego typu problemy. Dlatego stanowisko Klubu tutaj, w tym zakresie jest absolutnie negatywne ze względu na fakt, iż tych informacji nie uzyskaliśmy, zobaczymy, być może dzisiaj będzie okazja, aby na ten temat podyskutować.

Paweł Mucha: tutaj w całości trzeba się zgodzić z panem przewodniczącym Falińskim, z panią Grabowską. Te uwagi w 100% były trafne, natomiast, co zwraca naszą dodatkową uwagę, to fakt, że ta uchwała została skierowana 8 lutego br. do komisji i tak jak pan przewodniczący mówił nie było na komisji, komu odpowiedzieć na pytania stawiane przez radnych, natomiast, jeżeli taki stopień dysproporcji, o czym mówił pan przewodniczący, to uważam, że nie tylko nawet kwestia obecności, ale przedstawienia radnym wcześniej tych argumentów, bo jeżeli my czytamy w uzasadnieniu, że

mamy informację taką, że aktualizacja tego projektu wykonawczego była z 30 listopada 2012, to powinien zarząd, jako wnioskodawca panu przewodniczącemu przesłać, pan przewodniczący przesłałby członkom komisji i mielibyśmy wiedzę, moglibyśmy dyskutować. Dzisiaj, gdybyśmy chcieli nawet podejmować rozstrzygnięcie, to będziemy je podejmować na zasadzie ustnych wypowiedzi czyiś, a to są bardzo znaczne kwoty finansowe i faktycznie jest tak, że z przyczyn niezależnych od członków zespołu kontrolnego, pani przewodnicząca będzie się wypowiadać. Tym bardziej w takiej sytuacji uważam, że powinna być informacja pełna, niepokoją skalę tych przesunięć finansowych i niepokoi mnie to, o czym mówił pan przewodniczący Faliński, kwestia tego, jak to było planowane, kto to przygotował, bo rozumiem, że można się pomylić o 10 – 20 % przy inwestowaniu, ale tutaj ta skala jest zatrważająca, stąd nasze stanowisko, jako klubu radnych PIS do przedkładanego projektu uchwały jest negatywne. Czekamy na te ustne wyjaśnienia, natomiast nie wiem, czy ustne wyjaśnienia w takiej formule, w tym trybie są w stanie ten pogląd zmienić. Czekamy na pełną informację w tej sprawie.

Zygmunt Dziwguć: uczestniczyłem też w posiedzeniu komisji i z niesmakiem odebrałem to, w jaki sposób przekazywane są nam te informacje, bo rozumiem, że gdyby 100-200 tys., patrząc na cały nasz budżet, czyli te 5% się pomylił, ale jeżeli w uzasadnieniu, załącznik nr 2, mówi się, że zwiększenie łącznie nakładów wynika z przedstawienia przez instytucje aktualnego projektu wykonawczego z listopada ub.r. wraz ze szczegółowymi kosztorysami zadania, które wycenił przedsięwzięcie na kwotę wyższą niż zawarta w dotychczasowej koncepcji projektowej, to ja się pytam gdzie jest nadzór nad inwestycjami, które podlegają naszemu zarządowi. Z tego tytułu przynajmniej jakieś wyjaśnienie radnym się należy, a nie na zasadzie takiej, że zwiększamy o 10 milionów inwestycję bez jakiegoś wytłumaczenia sensownego. Nie można radnych traktować instrumentalnie. W tej formie ja będę głosował przeciw, pomimo, że w tym projekcie jest także port lotniczy, za którym trzeba by zagłosować „za”. Radnym informacja się należy.

Beata Radziszewska: dołączam się do tych głosów moich przedmówców i z ubolewaniem stwierdzam, że tak ważna sprawa nie stała na komisji Edukacji, Kultury i Sportu. Dwie komisje są tutaj wiodące, ale dotyczy to spraw kultury i na naszej komisji tego nie było,

Marek Tałasiewicz: każda komisja ma prawo zająć się tym, czym chce, wskazane są tylko komisje wiodące, które uważam, mają obowiązek zająć się sprawą.

Beata Radziszewska: mamy prawo, ale gdyby było skierowane bezpośrednio do naszej komisji, byłoby to celowe. Zajmujemy się, jako komisja sprawami kultury, rozwoju, dostępu do kultury wszystkich mieszkańców, należało również ten projekt uchwały skierować pod obrady naszej komisji. Natomiast jestem zaniepokojona tym, co tutaj widzimy i słyszę, że na podstawie koncepcji projektowej opracowano kosztorys, jest to niedopuszczalne i oczekuję w tej chwili wyjaśnień ze strony dyrekcji Zamku Książąt Pomorskich, jak i również wyjaśnień zarządu województwa w sprawie nadzoru, bo wydaje się i jest to celowe, że kosztorys należy przedstawić na podstawie projektu wykonawczego, choćby na podstawie kosztów cen sekocenbudu, dlatego chciałabym, aby w dniu dzisiejszym, wszyscy, jako sejmik i radni usłyszeli odpowiedź na te wszelkie wątpliwości od przedstawiciela Zamku Książąt Pomorskich.

Dariusz Wieczorek: pierwszy raz mamy do czynienia z taką sytuacją, nie wiem jak to w tej chwili technicznie zrobić, natomiast wniosek formalny, co do intencji mój jest następujący, abyśmy w tej uchwale punkt drugi dotyczący tejże zmiany, czyli dotyczący tylko Zamku wycofali z dzisiejszego posiedzenia Sejmiku i mówiąc krótko tę część zmian w tej uchwale przygotowali na następne posiedzenie marcowe, po tych dyskusjach na komisjach. Nie chciałbym, żebyśmy dwie godziny spędzili na dyskusjach, czy w Zamku ma być złota klamka czy ma być toaleta w tym miejscu czy w tamtym. Natomiast dzisiaj byśmy przyjęli tylko zmiany WPF w zakresie tego poręczenia dla Portu Lotniczego, które musimy zrobić. Nie wiem, jak to technicznie, ale wymaga to chyba dobrej woli ze strony nas wszystkich, ale intencja jest taka, abyśmy tę drugą część WPF analizowali na następnym posiedzeniu.

Wojciech Drożdż: w imieniu zarządu chciałbym podkreślić, że termin dzisiejszej sesji jest nieprzypadkowy, jest terminem bardzo pilnym, jeżeli chodzi o inwestycję zamkową, z punktu widzenia zarządu nie wyobrażamy sobie, żebyśmy mogli to jeszcze odwlekać w czasie, gdyż inwestycja

wymaga natychmiastowego rozruchu, o czym zapewne powie pan dyrektor Biłas w swojej prezentacji. Do reszty rzeczy odniosę się w trybie poza priorytetowym.

Jarosław Łojko: chciałbym tutaj podkreślić jedną istotną rzecz, że jeżeli dzisiaj jest pan dyrektor Zamku na naszej sesji, może przedstawi argumenty, z czego płyną te zmiany. Z tego, co wiem, jest przygotowana prezentacja. Nawet w sytuacji, jeżeli dojdzie do takiego momentu, że ten wniosek zostałby ściągnięty z porządku obrad, niemniej jednak mamy wszystkich radnych tutaj na miejscu, można by było zapoznać się z tą prezentacją, tak, aby już jakąś pewną wiedzę ugruntować na temat zmian, które nastąpiły w tym procesie inwestycyjnym. Prosiłbym bardzo, żeby dać możliwość wypowiedzenia się dyrektorowi.

Paweł Mucha: trochę dostrzegam sprzeczność w tej wypowiedzi pana marszałka, dlatego że z jednej strony mamy do czynienia z aktualizacją WPF, więc nie wydaje się żeby to była taka sprawa, która w ogóle uniemożliwia procedowanie w zakresie inwestycji, jeżeli się mylę, to proszę mnie prostować. Z drugiej strony aż chce się zapytać, jeżeli ta sprawa jest tak priorytetowa i ważna i na to nie padła wypowiedź ze strony zarządu, bo zanim pan dyrektor się wypowie, też jestem za, to zarząd też powinien się wypowiedzieć, dlaczego państwo tych materiałów nie przekazaliście radnym, skoro sprawa jest tak priorytetowa i ważna, trzeba było komplet informacji, łącznie z posiadanymi dokumentami przedstawi radnym i umożliwić także dyskusję merytoryczną na komisji. Natomiast odnosząc się do postulatu pana przewodniczącego Wieczorka, wydaje się patrząc literalnie na treść uchwały, że nie jest to rzecz niemożliwa, dlatego, że my aktualizujemy różne załączniki, więc skreślając paragraf 2 moglibyśmy dokonać tylko aktualizacji załącznika w sprawie Portu Lotniczego i myślę, że pani dyrektor by sobie z tym w minutę poradziła. Też bym był za tym, chyba, że zarząd nas przekona, że naprawdę musimy ten WPF dzisiaj aktualizować, i dlatego ta sprawa jest tak ważna i priorytetowa.

Artur Łacki: czekałem, aż nam marszałek W. Drożdż by coś powiedział, dlatego chciałem tylko jedno zdanie, tutaj słuchając moich przedmówców, szczególnie pana kolegi Wieczorka i pani Radziszewskiej, poszło tutaj daleko idące stwierdzenie, że ta uchwała spowodowana jest tym, że chyba jest złe zarządzanie w Zamku, złe zarządzanie pieniędzmi. My tutaj debatujemy nad zmianą WPF i nad tym, czy dołożyć 10 milionów do inwestycji w Zamku. Nie jest prawdą, iż jest złe zarządzanie w Zamku. Od pewnego czasu jest prowadzona kontrola komisji rewizyjnej w Zamku, nie stwierdziła czegoś takiego i chciałbym, żebyśmy o tym nie mówili, tylko o tych 10 milionach, czy Zamkowi dać te pieniądze, czy nie. Zaczniemy tą dyskusję faktycznie po tym, jak prosił pan przewodniczący Łojko, aż wystąpi pan dyrektor i może przedstawi nam swoją wizję funkcjonowania Zamku i swoją wizję tegoż remontu, może wtedy stwierdzimy jednak, że warto byłoby się nad tym pochylić.

Wojciech Drożdż: może ja teraz szerzej odniosę się do pytań, czy też zarzutów stawianych przez poszczególnych państwa radnych. Chciałbym podkreślić, że zarząd sprawuje dobrze nadzór nad instytucjami kultury w ramach uprawnień, które zarząd województwa posiada. Jak zapewne państwo wiedzą, ustawa o prowadzeniu i organizowaniu działalności kulturalnej, która została znowelizowana w 2012, daje pełnię praw dyrektorom, jako samodzielny instytucjom kultury, posiadającym pełną osobowość prawną do tego, żeby zarządzały swoim majątkiem i rozwojem jak i funkcjonowaniem tych instytucji. W związku, z czym tzw. ręczne sterowanie poprzez zarządy instytucjami kultury, dla których marszałek jest organizatorem bądź współorganizatorem musiały odejść do lamusa. Dyrektorzy są w pełni uwłaszczeni, zarówno w zakresie swoich praw jak i obowiązków wynikających z zarządzania daną instytucją. Za to ponoszą pełną odpowiedzialność. W trakcie trwania swojej kadencji są wybierani na czas określony, od 3 do 5 lat, są w pełni władni do tego, w jakim trybie instytucja ma funkcjonować i w jakim kierunku ma się rozwijać. Zarząd może w bardzo ograniczony sposób sprawować nadzór, co do wydatkowania środków finansowych, które przeznacza na działalność funkcjonowania tej instytucji, jak również w zakresie wydatkowania środków z RPO, jeżeli takie instytucje posiadają w swoich pakietach inwestycyjnych. Zatem zdanie, że brak jest nadzoru zarządu województwa jest nieprawdziwe, zarząd sprawuje nadzór w ramach prawodawstwa, które obowiązuje. Po drugie, czy środki nie powinny być kierowane na inne zadania, pan przewodniczący Wieczorek rzucił takie pytanie. Wydaje nam się, że akurat Zamek Książąt Pomorskich, który jest najbardziej rozpoznawalną budowlą stolicy regionu, który był odbudowywany w czynie społecznym, każdy robił, co mógł w latach siedemdziesiątych, żeby odbudować, i z zewnątrz wygląda jak zamek, ale wewnątrz niestety nie. Dlatego Zamek zasługuje na to, żeby teraz, kiedy jawi się historycznie wielka szansa na środki, które mogą ten Zamek przywrócić do jego pierwotnej funkcji, czyli funkcji

reprezentacyjnej dla stolicy województwa, to uczynić. Proszę pamiętać, że w przyszłej perspektywie RPO zarówno na turystykę jak i na kulturę nie ma bezpośrednio dedykowanych środków. W związku z czym będzie nam trudniej cokolwiek w instytucjach kultury zmodernizować bądź przebudować. Obecnie jest to szansa jedna na milion, jesteśmy w czasie takim, w którym jeszcze możemy to zrobić, jeżeli od teraz rozpoczniemy prace, to na koniec tego okresu programowania możemy powiedzieć, że skrzydło północne, które jest z punktu widzenia historycznego najlepiej zachowanym i najcenniejszym skrzydłem tego zamku, będzie godnie reprezentować nie tylko Urząd Marszałkowski, ale również będzie reprezentować godnie nasze miasto, jako centrum turystyki nadbałtyckiej i centrum historii pomorskiej. Chcemy temu zamkowi raz a dobrze przywrócić blask Gryfitów, aby historyczna siedziba Gryfitów wyglądała godnie, będzie przyciągała turystów. Zarząd dostrzega potrzebę zwiększenia środków, zarząd przeanalizował to, czy te środki są zasadne do zwiększenia. Proszę pamiętać, że pierwsza rzecz, która się pojawiła w związku z modernizacją tego skrzydła północnego oparta była o bardzo szerokie szacunki, co za tym idzie, każda substancja zabytkowa a w szczególności ta, która była budowana w sposób bardzo opieszale i bardzo pośpieszny, bez uzgodnień konserwatorskich wymaga bardzo dużych i wnikliwych zabiegów, najpierw inwentaryzacyjnych, aby później móc w pełni pokazać, ile to naprawdę będzie kosztowało. Teraz jesteśmy na etapie, że wiemy ile to będzie kosztowało, w związku z tym zwracamy się do szanownego sejmiku o wyrażenie zgody na zwiększenie kwot, z tych, które były szacunkowe na początku, do tych rzeczywistych, które zamek wymaga, po to, aby raz a dobrze uwydatnić walory historyczne i walory turystyczne. Nie zgodzę się również, że radni sejmiku nie mieli możliwości zapoznania się z tym, ta kwestia omawiana była na komisji Oświaty, Kultury i Sportu, wtedy wszyscy radni opowiedzieli się za taką zmianą. Jak również komisja Budżetu i Spraw Samorządowych zwróciła się z wnioskiem o przedstawienie wyjaśnień i takie też wnioski pisemne od zarządu, które po konsultacji z inwestorem, czyli Zamkiem Książąt Pomorskich wysłał do Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych. Myślę proszę państwa, że istotne jest to, żebyśmy poznali kwintesencję tego, o czym rozmawiamy, dlatego chciałbym prosić o udzielenie głosu panu Romanowi Biłasowi, z-cy dyrektora Zamku.

Robert Stankiewicz: chciałbym nawiązać do tego, co przed chwilą powiedział pan marszałek. Powiem tak obiektywnie, że na komisji Oświaty, Kultury i Sportu dość intensywnie na ten temat rozmawialiśmy. Między innymi pan dyrektor Jekiel wyjaśnił jak wygląda sytuacja Zamku, jak postępują prace i szanowni państwo, ta kwota 10 milionów podejrzewam i tak jest kwotą bardzo szacunkową i sądzę, że jeszcze nie raz będziemy na ten temat dyskutować o zwiększenie tej kwoty, gdyż nie mamy wątpliwości, że jest to sztandarowa w tej chwili rzecz dla województwa. Walory są niezaprzeczalne. Na komisji rozmawialiśmy i jednak wiedzieliśmy, coś na ten temat i jednogłośnie byliśmy za. Trzeba być obiektywnym.

Beata Radziszewska: na ostatniej komisji przedstawiona była informacja, natomiast nie było nic głosowanego i ten projekt uchwały nie był wniesiony pod głosowanie.

Następnie z-ca dyrektora Zamku Roman Bilas przedstawił film dot. Zamku, który jest załącznikiem nr 8 do protokołu. Dodał: iż ostatnie zdjęcia, które były pokazane były inspiracją do tego, aby stworzyć na tej podstawie modernizację, cały projekt zamku. Wcześniejsze zdjęcia, to była sala Bogusława, wg projektu z 1908 roku. Jest to sala, która będzie najbardziej reprezentacyjną salą w regionie. Pan Dariusz Wieczorek i Pan Zygmunt Dziewguć pytali, dlaczego nikt nie przedstawiał, gdybyśmy byli zaproszeni, jako dyrekcja zamku, to byśmy odpowiedzieli, ale nikt nas nie zaprosił. Druga rzecz, dlaczego ta inwestycja tak zmieniła wartość, zmieniła wartość, dlatego, że to była wartość szacunkowa, jak sama nazwa mówi szacunek, to jest wartość bez kosztorysu. Jeżeli dobrze pamiętam nazwisko, pani Radziszewska o tym mówiła. Jeżeli to wartość szacunkowa, to nie przedstawiała po pierwsze kosztorysu dokładnego, dwa, projektu wykonawczego, trzy zaleceń konserwatorskich. Mało tego, zakres rzeczowy, który został naniesiony spowodował, że te ceny są takie, jakie są. Chciałbym jeszcze zauważyć taką subtelność, ceny cenbudu to są troszeczkę inne przy obiektach zabytkowych. Dlaczego teraz chcielibyśmy, abyście państwo przyjęli, projekt był na liście indykatywnej w ostatnim momencie. Jako jedyna instytucja w ciągu roku zrobiliśmy od koncepcji do pozwolenia na budowę, inne instytucje robiły to trzy lata. To jest okrutne przyspieszenie, żeby rozpocząć i zakończyć tę inwestycję. Zamierzamy ją zakończyć w październiku. Mamy prośbę do państwa, żeby przyjąć to teraz, dlatego że to są decyzje związane z RPO, z zapisami pre umowy. Jeżeli to dzisiaj uda się pozyskać, te środki, wówczas uda się w trybie pilnym rozpocząć przetarg o wyłonienie wykonawcy. Co jest istotne, tak naprawdę nie wartość inwestycji, deklaracja. Dokładnie wartość inwestycji zostanie ujawniona po wyłonieniu wykonawcy. Doświadczenie uczy, że takie przetargi w Szczecinie czy regionie są o 20-30% tańsze od kosztorysu inwestorskiego. Innymi słowy to, co mówiła pani skarbnik,

może dojść do takiej sytuacji, że te pieniądze nie będą potrzebne, to jest deklaracja, to nie jest założenie, że państwo dzisiaj podejmiecie decyzję o przekazaniu całej tej wartości, o której wspomniała pani skarbnik, to jest deklaracja wsparcia, bo może się okazać, że te pieniądze nie będą potrzebne, bo kosztorys inwestorski, a taka jest domena kosztorysów inwestorskich przedstawiają wartości, które gdzieś są zapisane, ale może się okazać, że ta wartość będzie mniejsza. Na koniec chciałbym państwu pokazać kolejny film, który przedstawi salę Bogusława, która tak naprawdę jest jednym z najważniejszych elementów tej inwestycji. Chciałbym jeszcze dodać, że ten projekt, troszeczkę powinien może bałwochwalczo, ale to jest projekt historyczny. Od dzisiejszej decyzji będzie zależało, czy pokażemy jak wewnątrz będzie wyglądał zamek, z którego wszyscy będziemy dumni. Dzisiaj pokazaliśmy tylko wycinek, ale możemy zaprosić państwa na zamek i pokazać kolejne symulacje. Na dachu zamku było miejsce spacerowe i widokowe, będzie tam przestrzeń koncertowa, wystawowa. Kończąc chciałem prosić państwa o przyjęcie tej uchwały.

Ewa Koś: mam pytanie do pana dyr. Biłasa, czy to znaczy, że te obrazki, które pan nam tutaj przedstawił, to są nowe, te niedoszacowane, które powodują wzrost kosztów o 150%? Czy z innych powodów występuje takie niedoszacowanie? Czy to ze względu na prace profesora Stanisława Latoura i na tę dekorację północnego skrzydła, jest taki wzrost kosztów?

Paweł Mucha: mam takie wrażenie, że raczej taką elementarną wiedzę na temat tego, czym jest zamek, jaką odgrywa rolę w historii miasta i regionu, to radni posiadają. Mamy też wiedzę a propos wykładu wcześniejszego pana marszałka, kto to byli Gryfici. Prezentacja cenna, ale generalnie pytania dotyczyły, kto to szacował. Można robiąc rzeczy dobre, można je robić bardzo dobrze i można robić dobre rzeczy źle wykonując zadania, które są realizowane. Radni chcieliby mieć wiedzę skąd jest ta różnica pomiędzy tym szacunkiem a tym kosztorysem i czy państwo dokonując tego szacunku nie mieliście tej elementarnej wiedzy, którą pan się też podzielił z radnymi, tymi uwagami, że jest to obiekt zabytkowy, historyczny i w związku z tym kwoty są różne. Kto szacował, kto ponosi za to odpowiedzialność, kiedy państwo mieliście tę wiedzę. I teraz takie pytanie, odnośnie tej pańskiej wypowiedzi, że nikt nie zapraszał, ja już nie wiem, do zarządu jest to moje pytanie, to jak to jest, że jeżeli państwo planujecie jakieś istotne rzeczy, pan marszałek powiedział, że to dyrektor ponosi tutaj odpowiedzialność, no to nie przyjdzie nikomu do głowy zaprosić tego dyrektora, który bardzo chciał uczestniczyć jak się okazuje, a nie uczestniczył. Dla mnie też jest to zupełnie niezrozumiała sytuacja. Nic mi ta wypowiedź nie wyjaśniła, że nikt mnie nie zaprosił. Tu proszę o wyjaśnienie ze strony zarządu.

Dariusz Wieczorek: szczerze mówiąc, jak zobaczyłem te obrazki, to nie wiem, co powiedzieć. Ja nie wiem, czy zarząd nas poważnie traktuje, czy pan dyrektor zamku w ogóle nas poważnie traktuje, bo mam wrażenie, nie chcę w ostrych słowach powiedzieć, ale to, co się tutaj dzieje, to jest jakaś farsa. Dyskutujemy o 25 milionach złotych a oglądamy sobie jakieś ryciny dziewiętnastowieczne. Wszystko pięknie, one rzeczywiście ładnie wyglądają, ale to nie jest w ogóle temat naszej dyskusji. Zwracam uwagę na to, co powiedział pan marszałek, że oto mamy niepowtarzalną szansę jedną na milion, żeby wyremontować zamek. Jak my go mamy wyremontować, co my mamy tam zrobić, przecież nikt tutaj nie powiedział nawet, jaki jest zakres tego przedsięwzięcia? Po drugie, pan marszałek powiedział, że godnie pan marszałek będzie tam na Zamku, ja mam od dwóch lat, czy trzech, jedną nieprzepartą chęć, wykurzyć marszałka z Zamku, to nie jest dla was miejsce. Miejsce na Urząd Marszałkowski jest całkowicie gdzie indziej, to ma być instytucja kultury. Jeżeli panowie chcecie za dwadzieścia pięć milionów sobie robić gabinety, to ja dziękuję za taką koncepcję, bo to nie jest ten kierunek. Rzecz trzecia, to jest kwestia technicznej strony, chcę się dowiedzieć, kiedy ogłoszono przetarg na koncepcję, kto te koncepcje wykonał, jaki jest zakres tego, czy komisja, czy radni w ogóle byli, jeżeli ma tam być zrobiony jakiś taras, super pomysł, ale może trzeba pokazać nam to wszystko, żebyśmy sami podjęli decyzję, czy tam ma być taras, czy ma nie być tarasu, czy tam będziemy chodzić po tym dachu tego zamku, czy nie będziemy, bo to że tak było dwieście lat temu, to nie znaczy, że tak musi być dzisiaj. Ja nie przekreślam tej koncepcji, to nie o to chodzi, tylko chodzi o to, żeby ktoś wreszcie pokazał, jaki jest zakres tego całego przedsięwzięcia wartego dwadzieścia pięć milionów złotych. Te obrazki, które tutaj zobaczyłem powodują tylko to, że formalny wniosek stawiam o rozdzielenie tego i dzisiaj już nie dyskutowanie dalej, bo jeżeli to ma być tak, to szkoda naszego czasu, myślę, że komisje powinny pojechać na Zamek, zobaczyć całą tę koncepcję i wrócić do tematu w marcu.

Wojciech Drożdż: chciałem podkreślić, że nie padły z moich ust słowa, że marszałek będzie się dobrze czuł na Zamku, bądź też wyremontuje sobie gabinety, myślę, że pan przewodniczący Wieczorek, który jest bardzo inteligentnym człowiekiem, rozumie, że to umyślnie próbuje w błąd

wprowadzić. Jak pan przewodniczący zapewne wie, marszałkowie zajmują skrzydło zachodnie a nie północne, czyli w najbardziej fatalnym stanie to skrzydło zachodnie i ono nie podlega w dalszym ciągu modernizacji. Zgadnam się z tym, że Zamek nie jest odpowiednim miejscem dla Urzędu Marszałkowskiego, w związku z tym rozumiem, że pan przewodniczący popiera koncepcję kompleksowej siedziby poza Zamkiem. Choć wydaje mi się również, że jakieś dwa, bądź trzy pomieszczenia reprezentacyjne dla gości szczególnych marszałek województwa, jako gospodarz regionu, powinien na Zamku, nawet po modernizacji, zachować. Jeszcze raz podkreślam, że modernizacja dotyczy skrzydła północnego a nie zachodniego, w którym znajduje się Urząd Marszałkowski, tego skrzydła, które jest najlepiej zachowane, które ma najwyższą wartość historyczną.

Marek Tałasiewicz: wniosek zgłoszony przez pana Dariusza Wieczorka nie jest wnioskiem formalnym, jest to wniosek o zmianę uchwały i załącznika.

Zygmunt Dziewguć: chciałbym tutaj podkreślić to, co powiedział pan dyrektor Zamku, nikt nas nie zaprosił. Jakby nie było, my, jako radni mieliśmy podjąć decyzję w sprawie wydatkowania tych dodatkowych 10 milionów. Użyję tylko takich trzech słów: komunikacja, procedowanie i przekaz informacji. Na tym właśnie to polega, element zarządzania, komunikacja, przepływ informacji między administracją a sejmikiem. Niczego my się nie domagamy. Nikt z nas nie kwestionuje absolutnie zasadności tej rewitalizacji, nikt tego nie kwestionuje, natomiast dobrą praktyką było to, że jeżeli są jakieś takie dylematy, to komisja mogła mieć swoje posiedzenie wyjazdowe na zamku, celem pokazania tej prezentacji i pokazania tego, co trzeba zrobić, żeby nas przekonać.

Beata Radziszewska: przed zgłoszeniem wniosku formalnego przez przewodniczącego Klubu radnych SLD chciałabym jeszcze dać szansę panu dyrektorowi Biłasowi, aby powiedział nam o planie funkcjonalno-użytkowym, który będzie i jest, mam nadzieję, przygotowany w tej chwili przy projekcie budowlanym, przy tym, co przed chwilą nam zostało zaprezentowane. Dobrze by było, żeby pan dyrektor odniósł się do tego i powiedział jak będzie funkcjonował zamek po tej modernizacji, i również żeby przedstawił nam w zarysie, jakie przewiduje przychody i wydatki też przyszłej, jakże znamiennej instytucji kultury. Pytanie jeszcze do pana marszałka, w swojej wypowiedzi poinformował nas, że w przyszłym okresie programowania 2014-2020 nie będzie pieniędzy w RPO na instytucje kultury. Chciałabym wiedzieć skąd jest taka informacja i czy to nie jest straszenie nas. Ja jestem tym ogromnie zaniepokojona.

Małgorzata Chyła: zgadzam się z moimi przedmówcami, szczególnie z mojego klubu, ale chciałabym powiedzieć o jednej rzeczy. Zupełnie jestem zdziwiona, pan dyrektor Biłas powiedział, że jest to wartość szacunkowa. Rozumiem, że można się pomylić o dwadzieścia %, o trzydzieści, natomiast 10 milionów, to o ile pamiętam, to jest chyba o 100%, więc troszeczkę dziwne. W tym filmiku, który był pokazany, miałam nadzieję, że będzie pokazany przynajmniej zakres prac, które mają być wykonane, to jest pierwsza rzecz. Po drugie, jestem zdziwiona, dlaczego takie szybkie tempo, dlaczego to ma być wykonane do października tego roku, „tak” dla kultury i renowacji, ale „nie” dla takiego tempa, kiedy jest więcej zadań do wykonania w województwie. Jest to bardzo wysoka suma.

Jarosław Łojko: w imieniu Klubu zgłosił wniosek o kilkuminutową przerwę.

Wobec powyższego o godz. 13.40 przewodniczący zarządził przerwę.

O godz. 14.05 wznowiono obrady.

Wojciech Drożdż: w imieniu zarządu, uznajemy za nieodzowne to, żeby dzisiaj przyjąć kwestie związane z poręczeniem dla Lotniska w Goleniowie. Natomiast, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące Zamku Książąt Pomorskich, dzieląc argumenty radnych i szanując ich wolę chciałabym w imieniu zarządu poprosić o zdjęcie tej części uchwały, do czasu przyszłego sejmiku w marcu. W tzw. międzyczasie dyrektor Zamku Książąt Pomorskich zostanie poproszony o to, żeby zaprosić państwa radnych na wizytę studyjną dotyczącą zakresu modernizacji i przedstawienie warunków i kosztów modernizacji w odniesieniu do poszczególnych części. Natomiast mam również nadzieję, że w tym czasie przejdzie to przez wszystkie komisje, które będą zainteresowane tym projektem inwestycyjnym. Bardzo proszę państwa radnych, abyśmy rzetelnie do tego podeszli, bo naprawdę czas nas goni a ta inwestycja jest bardzo istotna, nie tylko dla historii, ale również dla turystów.

Jerzy Kotłęga: można tylko pogratulować koncyliacyjnego sposobu pracy, zmiany stylu, na dzisiejszej sesji jest to widoczne, co wcale nie zmienia sytuacji i tego, co tu dzisiaj stało. Uważam, że prezentacja pana dyrektora na temat inwestycji i zamiarów była swoistym żartem, bo ta informacja tak naprawdę nic dodatkowego nie niosła w porównaniu do tego, o czym i tak wiedzieliśmy poprzednio. Zabieram głos, aby tak naprawdę zadać pytanie, bo to pytanie może być w jakiś sposób decydujące. To jest stan techniczny skarpy, konieczność czy zagrożenie wynikające ze zmian inwestycyjnych. Chciałbym uzyskać na to odpowiedź. Oczywiście nie dzisiaj.

Marek Tałasiewicz: jeżeli zaakceptujemy autopoprawkę zarządu, to rozmowa na te tematy będzie odbywać się, czy to w trakcie wizytacji na zamku, ewentualnie na komisjach. Poproszę jeszcze pana mecenasa Stanisława Kalinę, aby wypowiedział się, co do redakcji samej uchwały, gdyż zmiany dotyczyć będą także załączników.

Robert Stankiewicz: czegoś tutaj nie rozumiem panie marszałku, najpierw lekko nas wystraszone i powiedziano nam, że jeżeli dzisiaj nie podejmiemy tej uchwały dotyczącej właśnie rewitalizacji zamku, to poniesiemy określone konsekwencje finansowe. Chciałbym się dowiedzieć, w tej chwili nastąpiła zmiana, czy faktycznie ta inwestycja będzie zagrożona i czy my poniesiemy jakieś straty w związku z tym, do kiedy mamy tę uchwałę podjąć, żeby nie ponieść strat finansowych związanych z rewitalizacją wnętrza Zamku.

Krystyna Wiśniewska – Bugaj: jestem pod wrażeniem troski mojego przedmówcy, ale jeżeli większość jest zgodna, co do tego, że należy w sposób szczególny procedować uchwałę, która mówi o wydatkowaniu pieniędzy publicznych, to myślę, że warto i zdecydowanie popieram wnioski o wyłączenie tego jednego załącznika i szczegółowe zapoznanie się, w jaki sposób te pieniądze będą wydane, a najbardziej cieszy mnie to, iż nie patrzymy na tę sytuację, która przed chwilą miała miejsce, czy będzie miała poprzez głosowanie, nie w kategoriach, kto wygrał, kto odniósł zwycięstwo, czy koalicja czy opozycja. Wszystkie te strony działają w dobrze pojętym interesie województwa. Z tego jestem naprawdę dumna. Dziękuję opozycji.

Kazimierz Drzazga: tak się dobrze złożyło, że byłem uczestnikiem Komisji Kultury, Oświaty i Sportu, na której pan dyrektor Jekiel w sposób ciekawy i wyczerpujący przedstawił to zagadnienie. Jeżeli są sprawy budzące kontrowersje w pewnych punktach to trzeba robić komisje łączone, żeby wszyscy mogli się z tym dobrze zapoznać, przygotować a następnie, jeżeli ktoś z różnych przyczyn nie mógłby w takiej komisji uczestniczyć proponuję, żeby w jakiś sposób skontaktować się z referentem, jest to przeważnie któryś z urzędników Urzędu Marszałkowskiego, by uzyskać wyczerpujące informacje, odpowiedzi, żeby te tematy załatwiać „na krótko” i nie przedłużać w sposób nieskończony obrad.

Jarosław Łojko: z tego miejsca chciałbym zaapelować do wszystkich przewodniczących komisji stałych, aby domówili wspólny termin poszczególnych komisji, tak, aby wszyscy radni mogli wziąć udział w takiej połączonej komisji na Zamku, gdzie mogliby się z materiałem w sposób naoczny zapoznać, zobaczyć, w jakim zakresie będą prowadzone prace i do czego tak naprawdę one w konsekwencji doprowadzą. Chyba każdy na tej sali zgodzi się, że gdyby ta inwestycja miała kosztować i 50 milionów, kiedy te pieniądze byłyby wydatkowane w sposób zasadny i właściwy, nie byłoby tutaj żadnej przeszkody, aby rzeczywiście podjąć taką uchwałę, nawet w takiej kwocie. Prosiłbym, żeby rzeczywiście przewodniczący doszli do takiego porozumienia i zrobili taką komisję jeszcze w trybie takim ekstra ordynaryjnym, żeby w sytuacji, kiedy pojawią się jakieś wątpliwości, mieć czas, żeby je powyjaśniać.

Paweł Mucha: mój postulat jest czysto techniczny, żeby te pytania, które padły ze strony pana przewodniczącego Kotłęgi, czy w toku dyskusji, żebyście państwo postarali się, mówię tutaj o zarządzie i dyrekcji Zamku, przygotować w formie jakiegoś gotowego materiału, nawiązując też do tego, co mówił pan przewodniczący Drzazga, że być może część tych wątpliwości, nawet przed tą wizytą, wyjaśnić, tak żeby wizyta była tylko potwierdzeniem i obopólną zgodą i akceptem, co do zamiarów inwestycyjnych. Chciałbym się przyłączyć też do tych głosów, które były moich przedmówców z podziękowaniem, bo ku swojemu zdumieniu przecieram oczy, że tak można. Dziękuję panie marszałku, że tak można i że się udało przyjąć te głosy opozycji, dziękuję za to, że jest dialog z opozycją, bo to jest pewne novum.

Marek Tałasiewicz: intencja jest taka, żeby podjąć uchwałę w części dotyczącej Lotniska, a tę część dotyczącą zamku podejmiemy na następnym posiedzeniu.

Stanisław Kalina: sprawa ma charakter czysto techniczny. Ze strony radnych padła określona propozycja, która została zaakceptowana przez projektodawcę, czyli przez Zarząd województwa. W związku z tym ja to rozumiem w ten sposób, że zarząd zmodyfikuje tą uchwałę w taki sposób, żeby nabrała takiego kształtu, jak sobie radni życzą i w związku z tym, jeżeli organ mówi, że robi coś, to znaczy że tak robi i można spokojnie przegłosować te zmiany. Zarząd wtedy wykona to, co obiecał. Tutaj nie trzeba żadnych czynności w tej chwili pisemnych wykonywać, bo to zostanie potwierdzone po akcie głosowania. Prawa się tutaj nie zmienia, zmienia się tylko treść.

W związku z powyższym przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały uwzględniający autopoprawkę zgłoszoną przez Zarząd Województwa.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXII/282/13** i jest załącznikiem nr 9.

Wynik głosowania:

Za – 28

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 1

4.3 w sprawie ustalenia zasad przyznawania z budżetu Województwa Zachodniopomorskiego stypendiów w ramach Programu Stypendialnego Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego pn. "Janko Muzykant"

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 10.

Przewodniczący poinformował, projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Oświaty, Kultury i Sportu, natomiast Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych rozpatrzyła projekt i zgłosiła kilka uwag, które zdaniem komisji należy w tej uchwale uwzględnić.

W dyskusji głos zabrali:

Józef Jerzy Faliński: przede wszystkim uwagi komisji dotyczyły możliwości rozszerzenia tego projektu na inne dziedziny życia, które by dotyczyły, podobnie jak przy tym projekcie, dzieci uzdolnionych, ale takich, które nie mają możliwości ze względu na status materialny, tych swoich uzdolnień rozwijać. Traktowaliśmy ten projekt, jako projekt wywołujący dyskusję właśnie w tych kwestiach. Następna sprawa, to sprawa przekazywania tej pomocy i sposobów przekazywania tej pomocy. Chcielibyśmy zasugerować, aby ewentualnie, jeżeli jest to zakup instrumentów, odbywał się on przez różne ośrodki, różne podmioty i był jak gdyby użyczany tej osobie, do której jest skierowana ta pomoc, po to, aby w trakcie rozwijania swoich zdolności była możliwość zamiany tego instrumentu na lepszy lub też, jeżeli ten zapał okazał się płonny i dziecko zmieniło akurat zainteresowania z gry na instrumencie tym, na inny instrument, albo uprawianie całkiem innej dyscypliny, to wtedy ten instrument mógłby być zagospodarowany przez ten podmiot, szkołę, szkołę muzyczną, ośrodek pomocy, itd. dla innego dziecka. W związku z tym, że jest to autorski projekt pana dyrektora, a pana dyrektora nie mogło być na naszej komisji, wobec tego nie uzyskaliśmy wyczerpujących informacji z tym związanych, ale komisja uznaje, że jest to bardzo ciekawy pomysł, godny naśladowania i godny wdrożenia i nie chciała negatywnie oceniać, z prośbą tylko o uwzględnienie sugestii, lub też wytłumaczenie, czy wprowadzamy to, jako pierwszy etap, a potem kolejne, związane z tym, czy w jakiś inny sposób będzie ten problem rozwiązany. Stąd komisja pozytywnie opiniuje, ale z pewnymi uwagami, pytaniami, czy też sugestiami.

Paweł Mucha przyłączając się do wypowiedzi pana przewodniczącego Falińskiego z prośbą taką, czy tutaj ze strony pana dyrektora będzie jakieś odniesienie, bo trafny moim zdaniem postulat, który padł na komisji był taki, żeby to nie było tylko na zasadzie takiej, że pomoc jest indywidualnie skierowana do dziecka, które może tę naukę zaniechać, może jej nie kontynuować, czy może na danym etapie już tego instrumentu nie potrzebować, ale żeby ten instrument mógł służyć jak największej liczbie osoba i

żeby tak pomyśleć, żeby tą procedurę sformułować, żeby była nad tym kontrola i żeby te środki nie były też na zasadzie jednorazowej pomocy dla określonego dziecka, ale służyły zapewnieniu bazy sprzętowej, dla nie tylko „Janków muzykantów”, ale też był taki postulat, żeby sięgać po inne formy aktywności kulturalnej, czy to będzie rzeźba, czy malarstwo. Tutaj jest moja prośba, po pierwsze, co do tego instrumentu, bo tu mam wątpliwość i to było na komisji podnoszone, że jak dajemy określonemu dziecku, to potem nie wiemy, co się dzieje. Może być zbyt dalej, może nie wrócić, a jeżeli dawalibyśmy instytucji, to może służyć także innym osobom.

Witold Ruciński: ja tylko gwoli wyjaśnienia, w paragrafie 2 ustęp 2: stypendium może być wykorzystywane na zakup instrumentu muzycznego bądź udział w warsztatach¹. Wobec powyższego nie zawsze wchodzi w grę zakup tego instrumentu.

Jacek Jekiel Dyrektor Wydziału Kultury, Nauki i Dziedzictwa Narodowego: jest mi bardzo miło prezentować rzecz, która może nie jest bardzo odkrywczą i bardzo nowatorską, ale jest pewną kontynuacją działań, które zarząd województwa i Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego podejmuje już od kilku lat. Jak państwo doskonale wiedzą system stypendialny dla artystów jest z powodzeniem wprowadzony w życie już od kilku lat, działa on znakomicie, jest jednym z elementów kreowania wrażliwości artystycznej a także docenienia zaangażowania i talentów osób, które zajmują się muzyką. W sytuacji, kiedy społeczność lokalna powiedziała „A” dając zielone światło dla uczelni, jaką jest Akademia Sztuki należy wspierać tę inicjatywę także we wszelkich innych formach działania, które edukację artystyczną będą wzmacniać. Program prezentowany w uchwale, która jest przedmiotem procedowania jest odniesieniem do tej części naszego społeczeństwa, która jest, jakbyśmy odnieśli się do rzymskiej zasady, takimi artystami, którzy się dopiero stają. Młodzi ludzie, którzy często w poszukiwaniu własnej drogi życia sięgają po instrument i tu się zaczyna podstawowy problem, bo nie mają po co sięgać. Nie mają tego instrumentu, nie mogą ćwiczyć i właściwie szansa na to, że ich talent zostanie w pełni zauważony i rozwinięty kończy się. System stypendialny ma nam dać możliwość monitorowania tych talentów, które na terenie województwa się rodzą, a o których pewnie w znacznym stopniu nic jeszcze nie wiemy. Aby zgłosić kandydata do tego systemu stypendialnego trzeba naprawdę wykorzystać dużą rzeszę ludzi zajmujących się profesjonalnie edukacją muzyczną. Do tego również dyrektorów szkół, opiekunów prawnych, rodziców, także jednostki pomocy społecznej, ponieważ w tym kwestionariuszu jest również konieczna taka opinia, która będzie potwierdzała, że mamy do czynienia z osobą, której ta pomoc należy się ze szczególnego powodu, z powodu takiego, że rodzina jest w bardzo trudnej sytuacji materialnej, nie stać jej na to żeby zakupić instrument, fortepian bardzo dobrej klasy elektroniczny, to jest wydatek na poziomie między 3,5 a 5 tys. złotych. Jeżeli chodzi o kwestię podniesioną przez pana przewodniczącego Falińskiego, nie ma możliwości prawnej przekazywanie instrumentu do szkół, ponieważ szkoły nie mają osobowości prawnej i przepisy dotyczące zakupu instrumentów i przekazywania szkołom bardzo precyzyjnie to regulują. Właściwie stroną wówczas musiałyby się stać jednostki, które organizują prace szkół, a więc gminy, powiaty, w jakimś sensie także województwo, co by uczyniło procedurę wyłaniania niezwykle skomplikowaną. Ten projekt traktuję, jako też pewien pilotaż, zaproponowaliśmy kwotę określoną w budżecie województwa tak naprawdę na sfinansowanie czterech stypendiów, każde w kwocie po 5 tys. złotych. Nie należy się spodziewać, że zasypią nas gigantyczne ilości wniosków. Trzeba pamiętać, że jeżeli ten program będzie prowadzony latami, to niewątpliwie wytworzymy pewną możliwość sięgania po instrument i nauki także te osoby, które nawet dzisiaj o tym nie marzą, a rodzice oczywiście skutecznie wybijają ten pomysł dzieciom z prostych, prozaicznych powodów, czyli ekonomicznych. Dlatego ta nazwa, która odwołuje się do pracy organicznej i do idei pozytywizmu dziewiętnastowiecznego ma wymiar, który skutkować będzie efektem nie dziś, ale za lat kilka. Powstanie piękna idea, która da nam możliwość kreowania pewnych zjawisk a nie tylko przekazywania pieniędzy na coś, co jest, albo nie jest, trwałym zakupem, w tym wypadku instrumentu.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXII/283/13** i jest załącznikiem nr 11.

Wynik głosowania:

Za – 23

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 5

4.4 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie przez Województwo Zachodniopomorskie na rzecz Gminy Miasto Gryfice, za cenę obniżoną do 1 zł, prawa własności nieruchomości położonej w Gryficach przy ul. Niechorskiej, oznaczonej, jako działka nr 52/2 o powierzchni 0,0242 ha oraz działka nr 15/6 o powierzchni 0,0257 ha,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 12.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXII/284/13** i jest załącznikiem nr 13.

Wynik głosowania:

Za – 23
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 5

4.5 w sprawie wyrażenia zgody na nabycie przez Województwo Zachodniopomorskie od Gminy Miasto Gryfice, za cenę obniżoną do 1 zł, prawa własności nieruchomości położonej w Gryficach przy ul. Niechorskiej, oznaczonej, jako działka nr 48, o powierzchni 0,3366 ha,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 14.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXII/285/13** i jest załącznikiem nr 15.

Wynik głosowania:

Za – 23
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 5

4.6 w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie w trybie bezprzetargowym przez Województwo Zachodniopomorskie z Medison spółka z o.o. z siedzibą w Koszalinie kolejnej umowy dzierżawy nieruchomości położonej w Koszalinie przy ul. Słonecznej 15,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 16.

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje:

- Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego
- Budżetu i Spraw Samorządowych

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXII/286/13** i jest załącznikiem nr 17.

Wynik głosowania:

Za – 24
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 4

4.7 w sprawie udzielenia Gminie Barlinek pomocy rzeczowej w postaci nieodpłatnego przekazania na jej rzecz kanalizacji deszczowej,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 18.

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXII/287/13** i jest załącznikiem nr 19.

Wynik głosowania:

Za – 25
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 3

4.8 w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie zamiany nieruchomości stanowiących własność Województwa Zachodniopomorskiego na nieruchomości stanowiące własność gminy Sławno,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 20.

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXII/288/13** i jest załącznikiem nr 21.

Wynik głosowania:

Za – 25
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 3

4.9 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze darowizny na rzecz Powiatu Sławieńskiego nieruchomości stanowiącej własność Województwa Zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 22.

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXII/289/13** i jest załącznikiem nr 23.

Wynik głosowania:

Za – 25
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 3

4.10 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze darowizny na rzecz Gminy Trzebiatów nieruchomości stanowiących własność Województwa Zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 24.

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXII/290/13** i jest załącznikiem nr 25.

Wynik głosowania:

Za – 25
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 3

4.11 w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie zamiany nieruchomości stanowiących własność Województwa Zachodniopomorskiego na nieruchomości stanowiące własność Gminy Czaplinek,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 26.

Projekt pozytywnie zaopiniowały 2 komisje:

- Budżetu i Spraw Samorządowych
- Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

II wersja uzasadnienia jest załącznikiem nr 27.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXII/291/13** i jest załącznikiem nr 28.

Wynik głosowania:

Za – 26
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 2

4.12 w sprawie zamiaru likwidacji internatu Zespołu Kolegiów Nauczycielskich w Wałczu,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 29.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Oświaty, Kultury i Sportu.

W dyskusji głośno zabrali:

Jerzy Kotłęga: likwidacja internatu jest pewną konsekwencją likwidacji zespołu kolegiów w Wałczu. Jest to automatyczne. Czy coś się zmieniło, jeżeli chodzi o rozmowy dotyczące przeznaczenia tego obiektu później, bo z uzasadnienia wynika, że Wyższa Szkoła Zawodowa w Wałczu nie jest zainteresowana tą nieruchomością? Czy w ostatnich dniach coś się zmieniło?

Anna Mieczkowska członek zarządu: rozmowy dotyczyły przyjęcia internatu, chodziło o uczniów, którzy tam zamieszkują. Sprawy własnościowe to są sprawy, których my nie podejmowaliśmy, nie

rozmawialiśmy o tym. Do tego projektu uchwały otrzymaliśmy pozytywną opinię zarządu oddziału ZNP w Wałczu, który nie wnosi uwag do tegoż projektu. Jeżeli chodzi o uczniów zamieszkujących w tym internacie, to z naszych informacji wynika, iż w przyszłym roku ok. 210 uczniów prawdopodobnie będzie potrzebowało miejsca zakwaterowania i Starosta Wałecki, który odpowiada za szkolnictwo ponadgimnazjalne zadeklarował, że ci uczniowie będą mogli zamieszkiwać w internacie w szkołach ponadgimnazjalnych.

Paweł Mucha: pojawiają się jakby dwie rzeczy, bo tutaj jest likwidacja też etatów dozorców, natomiast rozumiem, że obiekt, jako taki w jakiś sposób będzie dozorowany, więc proszę mnie tylko uspokoić, że dozorowany będzie. Drugie pytanie, ja powtórzę może to pytanie pana Kotłęgi, może, jeżeli teraz nie będzie można na nie odpowiedzieć, to warto przekazać te informacje, bo jeżeli ta perspektywa jest taka krótka, czyli to jest 30 września, to musimy mieć jakiś pomysł na to, co z tym obiektem ma być, w jaki sposób on ma być zagospodarowany i jakie my mamy tutaj na to zapatrywania, jako samorząd województwa.

Anna Mieczkowska: ten budynek myśmy już przekazali wyższej szkole zawodowej i tak naprawdę w tej chwili jesteśmy tam gościem. Tam będzie się mieściła Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa. Jest to potężny budynek, w którym ta szkoła już prowadzi działalność dydaktyczną.

Dariusz Wieczorek: tu rozmawiamy o szkole, natomiast internat jest w innym miejscu, czyli to jest osobny budynek, czyli zgodnie z uzasadnieniem internatu uczelnia nie przejmuje. W czyjej gestii budynek internatu jest dzisiaj?

Anna Mieczkowska: Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej i w tym budynku jest siedziba uczelni i dotychczas jeszcze kolegium nauczycielskiego, w którym też tak naprawdę słuchacze ostatni rok będą zdobywali wiedzę.

Wiece uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXII/292/13** i jest załącznikiem nr 30.

Wynik głosowania:

Za – 18

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 8

Głosy nieoddane – 2

4.13 w sprawie utworzenia Wojewódzkiej Szkoły Policealnej dla Dorosłych w Świnoujściu,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 31.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Oświaty, Kultury i Sportu

Jerzy Kotłęga: w imieniu Klubu SLD poinformował, iż radni poprą ten projekt uchwały, natomiast uzasadnienia można pogratulować, bo radny ma w pamięci jeszcze uzasadnienie do projektu likwidującego podobną szkołę w Koszalinie. Klub wystąpi z inicjatywą w najbliższym czasie, by podjąć podobną uchwałę dla Koszalina, bo taka szkoła policealna, w której mogliby się uczyć uczniowie dorośli nieposiadający matury jest potrzebna w tej części województwa.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXII/293/13** i jest załącznikiem nr 32.

Wynik głosowania:

Za – 26

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 2

4.14 w sprawie zmiany statutu Zachodniopomorskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Szczecinie oraz przyjęcia jednolitego tekstu tego statutu,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 33.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Oświaty, Kultury i Sportu.

Jerzy Kotłęga zauważył, iż rzeczą znaczącą jest wzrost kompetencji obu ośrodków doskonalenia, posiadać te ośrodki będą dodatkowe obowiązki, część tych obowiązków mogłaby być realizowana w oparciu o filie bibliotek pedagogicznych. Nie wiadomo, jaki będzie pomysł dyrektorów na to, aby te zadania nowe realizować w nowy sposób. Jednocześnie w imieniu radnych SLD chciałby prosić, aby po wejściu w życie tych uchwał dwóch, aby mogli w planie pracy merytorycznych komisji, a być może i sejmiku odnieść się do funkcjonujących strategii w naszym województwie, strategii w zakresie kształcenia i doskonalenia ustawicznego nauczycieli, zwłaszcza tej strategii, która od wielu lat funkcjonuje, obowiązuje a tak naprawdę nigdy jeszcze na ten temat nie rozmawiano i nie podsumowano funkcjonowania tej strategii w województwie. Chciałby też zwrócić uwagę na fakt odpowiedzialności obu placówek za doskonalenie pracy nauczycieli. Weryfikacją działań funkcjonowania obu naszych jednostek są wyniki, które uzyskują uczniowie, między innymi, wyniki egzaminów zewnętrznych, państwowych. A jak wszyscy wiedzą te wyniki powinny budzić pewne zaniepokojenie, nie jesteśmy w czołówce.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXII/294/13** i jest załącznikiem nr 34.

Wynik głosowania:

Za – 28

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 0

4.15 w sprawie zmiany statutu Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie oraz przyjęcia jednolitego tekstu tego statutu,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 35.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Oświaty, Kultury i Sportu

Wojciech Drożdż: zgłosił autopoprawkę do projektu, która polega na zmianie w treści uchwały: w paragrafie 1 pkt 2 tj. z paragrafu 4 ust. 1 i 3 na paragraf 4 ust. 1 i 2. Jest to oczywista omyłka pisarska. (Zamiast 3 jest 2)

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXII/295/13** i jest załącznikiem nr 36.

Wynik głosowania:

Za – 28

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 0

4.16 w sprawie wyznaczenia aglomeracji Myślibórz oraz likwidacji aglomeracji Myślibórz wyznaczonej rozporządzeniem Nr 90/2006 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 28 marca 2006 roku,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 37.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXII/296/13** i jest załącznikiem nr 38

Wynik głosowania:

Za – 26
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 2
Głosy nieoddane – 0

4.17 zmieniająca uchwałę Nr XXXII/375/09 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 15 września 2009 r. w sprawie obszarów chronionego krajobrazu (Dz. Urz. Zach. Nr 66, poz. 1804 ze zm. ¹),

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 39.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

W dyskusji nad projektem uchwały głos zabrali:

Witold Ruciński: cieszę się, że ktoś zaproponował ten projekt, niech będzie jasne, czy dla danej działki jest obszar chronionego krajobrazu, czy nie. W wielu wypadkach ułatwi to życie inwestorom i zwykłym mieszkańcom województwa.

Małgorzata Chyla: czy na komisji Gospodarki była jakaś prezentacja, starałam się zrozumieć, o co chodzi w tym projekcie. Nie bardzo rozumiem intencji, dlaczego zmienia się granice tych obszarów chronionych. Rysunki są dla mnie bardzo mało czytelne, dlatego bardzo proszę o wytłumaczenie, dlaczego te obszary chronione są zmieniane.

Jarosław Rzepa: to, co powiedział pan Ruciński, w pewnych odcinkach te granice przecinały działki, porządkujemy ten stan w całym województwie, natomiast tam, gdzie okazało się, że na tych działkach są jakieś cenne walory przyrodnicze, żeśmy te działki włączyli do tych obszarów chronionego krajobrazu, dlatego też to porządkuje w pełni ten stan, który jest w województwie. Wydaje mi się, że będzie teraz jasne, które działki, które obszary te cenne są w tych obszarach chronionego krajobrazu. Definitywnie w tym momencie byśmy to zamknęli.

Ewa Koś w uzasadnieniu są podane 4 organy, które miały zaopiniować te zmiany, czy tylko zwrócono się do tych 4 organów?

Jarosław Rzepa: zwrócono się właśnie do tych wybranych organów, ponieważ ich dotyczyły te uszczegółowienia, natomiast, jeżeli chodzi o organizacje społeczne, nie wniosły one w okresie konsultacji społecznych żadnych uwag.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXII/297/13** i jest załącznikiem nr 40.

Wynik głosowania:

Za – 25
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 2
Głosy nieoddane – 1

Przed ogłoszeniem przerwy przewodniczący zaproponował, by umożliwić gościom z galerii zabranie głosu, tak, aby nie musieli czekać do punktu wolne wnioski.

Nikt z radnych nie wyraził sprzeciwu.

Następnie głos zabrała przedstawicielka Zachodniopomorskiego Stowarzyszenia Bezpieczne Odnawialne Źródła Energii. Przedstawione wystąpienie, które zostało skierowane do Komisji Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska, jest załącznikiem nr 41 do niniejszego protokołu.

Następnie o godz. 15.30 przewodniczący zarządził przerwę.

O godz. 16.20 wznowiono obrady.

4.18 w sprawie określenia terminów zakończenia okresu zbiorów poszczególnych roślin uprawnych w województwie zachodniopomorskim dla celów zachowania uprawnień do odszkodowań za szkody łowieckie,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 42

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

W dyskusji nad projektem uchwały głos zabrali:

Beata Radziszewska: tę uchwałę rok temu również podejmowaliśmy. Ta uchwała została dość mocno oprotetowana i było wiele skarg wysyłanych przez rolników. Marszałek i zarząd pochyłili się nad sprawami rolników. Poprzednia uchwała miała szereg merytorycznych błędów w obliczeniach terminów zakończenia upraw i to spowodowało niezadowolenie rolników, oraz to, że mieli wielkie straty w swoich uprawach. Dzisiejsza uchwała poprawia tamtą, zmiany w terminach są o tydzień, czasami dwa, czy miesiąc. Jest to ku zadowoleniu rolników. Komisja projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie.

Witold Ruciński: nie sposób nie odnieść się do tej uchwały, jeszcze z komentarzem pani przewodniczącej komisji. Chciałbym podziękować, przede wszystkim zarządowi za to, że tak szeroko skonsultował tą uchwałę. W konsultacjach wzięła udział ZIR, Stacja Doświadczalna Odmiany Nasion, ZODR, pracownicy urzędu wojewódzkiego, przedstawiciele PZŁ. Niemniej jednak tak szerokie gremium nie powinno budzić żadnych kontrowersji i to powinno być przyjęte bez komentarza. Natomiast, jako pragmatyk pragnę powiedzieć, że troszeczkę mi to nie pasuje, bo okazuje się, że żniwa w Polsce będziemy robili w miesiącu wrześniu, tak terminy wskazują. Są to terminy naprawdę bezpieczne dla rolników, bardziej niebezpieczne dla przedstawicieli zarządcy lub dzierżawcy obwodu łowieckiego. Niemniej jednak, jeżeli tak szerokie gremium uznało, że terminy są odpowiednie, będę głosował „za”.

Jarosław Rzepa: w uzupełnieniu chciałbym poinformować, że jako jedyne województwo rozszerzyliśmy ten dobór gatunków dość mocno, głównie o warzywa. To są wnioski, jakie spływają do urzędu, jeżeli chodzi o gatunki, które uprawiają rolnicy i ogrodnicy na terenie naszego województwa. Odpowiadając panu Rucińskiemu odnośnie terminów zakończenia niektórych zbiorów zbóż, tutaj zrobiliśmy wiele pracy z ZODR, co roku prowadzone są meldunki żniwne z postępu prac, jeśli chodzi o zbiory poszczególnych zbóż w poszczególnych latach i za ostatnie 5 lat pokusiliśmy się o wypadkową, i ta wypadkowa jest odzwierciedleniem w projekcie tej uchwały. Jednak nie można także doprowadzić do tego, żeby terminy były wydłużane.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXII/298/13** i jest załącznikiem nr 43.

Wynik głosowania:

Za – 26

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 1

4.19 w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXV/357/02 z dnia 7 października 2002 r. w sprawie ustanowienia Odznaki Honorowej Gryfa Zachodniopomorskiego oraz przyjęcia tekstu jednolitego Regulaminu przyznawania Odznaki Honorowej Gryfa Zachodniopomorskiego

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 44.

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje:

- Oświaty, Kultury i Sportu
- Budżetu i Spraw Samorządowych (z uwagą o doprecyzowanie zapisów w § 2 ust. 9)

Dzisiaj, a wczoraj elektronicznie, wszyscy otrzymali poprawioną wersję projektu, jest ona załącznikiem nr 45 do protokołu.

W dyskusji głos zabrali:

Andrzej Jakubowski: ta zmiana, która jest wprowadzona w paragrafie 2 ust. 9, to dodaje się: „lub powołania”. Natomiast chciałbym jeszcze podkreślić, że ten projekt uchwały jest wprowadzony, aby to podejście Kapituły do przyznawania było jednoznaczne, chodziło o potwierdzenie każdorazowo organu jednostki samorządu terytorialnego. I to udało się wypracować w Kapitułe, zostało przekazane do zarządu, zarząd stosowny projekt przygotował i przedstawił sejmikowi.

Witold Ruciński: uważam, że znaczenie Gryfa w większości wypadków będzie pośmiertne, bo jeżeli ktoś będzie radnym z dwadzieścia lat, czy pełnił funkcję z wyboru lub nominacji, to dopiero po dwudziestu latach będzie się mógł ubiegać, czy będzie mu się to należało. Chyba nie tędy droga. Ja wstrzymam się od głosu, nie będę głosował za tą uchwałą.

Paweł Mucha: odnośnie tej uwagi, że komisja Budżetu i Spraw Samorządowych wnioskowała o doprecyzowanie. Wydaje mi się, że nie do końca ten nasz wniosek został prawidłowo skonsumowany, bo postulat komisji był taki, żeby wskazać rozróżnienie tego rodzaju, jak pełnienie funkcji publicznej, także bycie funkcjonariuszem publicznym i doprecyzowanie zapisów w uchwale do treści obowiązujących przepisów prawnych. To znaczy postulat był taki, żeby także słowo nominacja, które generalnie nie jest pojęciem prawnym zastąpić sformułowaniem wybór, mianowanie lub powołanie, tak jak może być stosunek pracy, nawiązany bądź rozwiązany. Ja wskazuję tylko na to, że literalnie gdyby czytać teraz ten przepis, to pojawia się pojęcie osoby pełniącej funkcję publiczną, na gruncie kodeksu karnego, mówiłem o tym na komisji i prosiłem, żeby odnieść się do tego. Pan przewodniczący ten wniosek przekazał. Natomiast być może tutaj zabrakło dialogu ze służbami prawnymi. Chodziło nam o to, że funkcjonariusz publiczny to jest np. radny, poseł, itd. osoba pełniąca funkcje publiczne odwołuje się do definicji, która jest w kodeksie karnym, tam ma to większe znaczenie także przy przepisach dotyczących odpowiedzialności określonej, karno prawnej za określone czyny. To jest taka osoba, która pełni funkcję publiczną, ale nie jest funkcjonariuszem publicznym. Konkludując, myśmy na komisji dyskutowali w takim sensie, żeby tutaj inaczej niż mówi pan przewodniczący Ruciński, co do tego była zgoda, że nie chcemy, żeby to były osoby, które są „na urzędzie”. Taka była chyba dyskusja też na komisji ds. odznaki. Mówił o tym pan przewodniczący Włeczorek. Wydaje mi się, że ten postulat jest trafny, że najłatwiej jest jednak oceniać kogoś z perspektywy historycznej, nawet minionej kadencji i wtedy te oceny bywają mniej emocjonalne albo bardziej wyważone. Mam prośbę, czy pytanie do służb prawnych, bo moja propozycja byłaby taka, żeby zmienić ten paragraf 2 ust. 9 np. w sposób następujący: „z wnioskiem o nadanie Gryfa zachodniopomorskiego funkcjonariuszom publicznym i osobom pełniącym funkcje publiczne z wyboru, mianowania lub powołania można wystąpić po wygaśnięciu mandatu osoby proponowanej do odznaczenia”. Też są różne dywagacje, bo jeżeli byśmy zostawili, że w ogóle funkcjonariuszom publicznym, to funkcjonariuszem publicznym jest też np. sędzia i byśmy w ten sposób wyłączyli możliwość. Na komisji rozmawialiśmy o tym, chodziło, żeby dziś o tym już nie rozmawiać, jednak tak te poprawki zostały poczynione, że nie satysfakcjonują. Mi sformułowanie nominacja kojarzy się bardziej z jakimiś teleturniejami. Jest mianowanie. Pytanie do służb prawnych, czy można to w ten sposób sformułować, tak żeby nie budziło to wątpliwości.

Wojciech Drożdż: myślę, że jeżeli byłoby to zgodne z prawem, to nie ma żadnych przeciwwskazań. Może poprosimy pana dr Stanisława Kalinę o opinię.

Stanisław Kalina: To, co jest napisane, jest zgodne z prawem. Nominacja – mianowanie, one bywają używane zamiennie, ale rozumiem, że ten przepis raczej mówi o formach powołania, a więc powołanie i nominacje, mianowanie, ale można uzupełnić lub zamienić, bo częściej mianowanie występuje w przepisach. Natomiast, gdy chodzi o: „osoba pełniąca funkcje publiczne”, to ten zwrot występuje w ustawach administracyjnych. Na przykład w ustawie o ochronie danych osobowych używa się zwrotu „osoba pełniąca funkcje publiczne”, podobnego zwrotu używa się w ustawie o dostępie do informacji publicznej, natomiast kodeks karny mówiący o funkcjonariuszu, on zawęża bardzo mocno, oni są tam wyliczeni enumeratywnie i w tym momencie by się okazało, że niektórych osób pełniących funkcje publiczne nie moglibyśmy odznaczyć. Sugerowałbym, żeby zostawić zwrot, który występuje w prawie „osoby pełniące funkcje publiczne”, jako zwrot szerszy i dający sejmikowi większe pole manewru, żeby się nie ograniczał w tym zakresie. Uważam, że skoro robimy przepis administracyjny, to trzymajmy się terminologii administracyjnej a nie korzystajmy, jeżeli nie ma takiej potrzeby, z terminologii innych gałęzi prawa, bo ten przepis karny służy do nakładania jakiś obowiązków, czy zwiększania odpowiedzialności osób. Proponuję pozostawić tak jak jest.

Paweł Mucha: nie do końca zgadzam się z panem doktorem. Mam takie przekonanie, z chęcią bym poszukał tych przykładów użycia w języku administracyjnym i prawnym tego pojęcia nominacja, w takim rozumieniu, a zwłaszcza gdyby pan odniósł do trójdzielnego sposobu rozwiązania czy nawiązania umowy o pracę, żeby pan powiedział, gdzie w kodeksie pracy takie pojęcie jak nominacja pojawia się, żebyśmy jednak tę terminologię robili właściwą. Jeżeli chodzi o osoby pełniące funkcje publiczne, to można tak jak pan doktor mówi rozumować bardzo szeroko, natomiast jest pytanie, i to jest postulat mój, myśmy nie mieli prowadzić debaty na sesji, tylko był dyrektor gabinetu marszałka, który słuchali tej dyskusji i chodziło o to, żeby służby prawne przygotowały projekt w taki sposób, który by nie budził żadnych wątpliwości. Nie udało się tego osiągnąć. Jeżeli już tak modelowo rozmawiamy, to ja jestem gotów poddać tę uchwałę w takiej wersji, jak państwo proponujecie, takiej ocenie, gdzieś do Katedry Teorii Prawa, posłać do uniwersytetu, i zapytać czy na gruncie zasad techniki prawodawczej to jest takie do końca prawidłowo sformułowane. Pewnie, że uchwałę zawsze można wybronić, że sens, że intencja, ale chodzi też o to, żeby wypracować rzetelnie.

Dariusz Wieczorek: obawiałem się tej dyskusji i autorytetów prawniczych, czyli pana radnego i pana doktora, i moje obawy były słuszne. Intencja była taka, żeby nie przydzielać sobie wzajemnie, czyli mówiąc krótko nam np. się taka odznaka nie należy, chyba że zakończymy swoją kadencję w sejmiku. Czyli intencja była taka, żeby przedstawicielom wszystkich szczebli w samorządach, nie przydzielać. Może wpisać, że z wnioskiem o nadanie odznaki honorowej Gryfa osobom pełniącym funkcje publiczne w samorządach wszystkich szczebli, czyli chodzi mi o to, byśmy tutaj mówili o osobach pełniących funkcje publiczne, ale tylko w samorządach. Taka była intencja.

Paweł Mucha: poprosiłbym o udzielenie odpowiedzi na to pytanie, bo teraz jakby dwie płaszczyzny są dyskutowane. Jedna rzecz dotycząca merytorycznej treści, tego, co mówi pan przewodniczący Wieczorek. Bo jeżeli taka była intencja, to można to tak, lub podobnie sformułować. Ja jednak prosiłbym pana doktora, żeby odniósł się do tej nominacji.

Andrzej Świrko: zachowajmy trochę więcej roztropności, to zaczyna przypominać trochę dziwną sytuację. Wyobraźmy sobie, że ktoś przez dwadzieścia lat tym radnym jest i nie może dostać takiego odznaczenia, a na drugi dzień umrze, i po sprawie. Więcej roztropności, pozostawmy to w gestii tych osób, które będą się tym zajmowały.

Stanisław Kalina: nie byłem przy tworzeniu tego projektu uchwały, ani go nie opiniowałem, więc moja wypowiedź musi być kreatywna. Natomiast upierałbym się przy osobach pełniących funkcje publiczne, bo jest to zwrot typowo administracyjno – prawny i nie zawężamy wówczas do tego kodeksu karnego, natomiast, co do pozostałych zwrotów proponuję takie rozwiązanie: „z wyboru, nominacji, powołania lub innego tytułu”. Bo tutaj taki podział się jawi, wszystkie te funkcje, pomijając radnych, to są formy nawiązania stosunku pracy. Jeżeli jest nominacja, to nie jest jasne, jaki to jest stosunek pracy, jeżeli jest powołanie, to jasny, jaki stosunek pracy, ale może być też osoba pełniąca funkcje publiczne, która ma umowę o pracę i jej tutaj nie ma. Zamiast słowa nominacja może być spokojnie mianowanie.

Czyli zapis by brzmiał: „z wnioskiem o nadanie Odznaki Honorowej Gryfa Zachodniopomorskiego osobom pełniącym funkcje publiczne z wyboru, mianowania, powołania lub z innego tytułu, można wystąpić po wygaśnięciu mandatu osoby proponowanej do odznaczenia.”

Marek Tałasiewicz: czyli można uznać, że jest porozumienie i uznać, iż zmiana jest autopoprawką zarządu.

Artur Łącki: jeśli jest konsensus, to generalnie nie mam nic do powiedzenia, chciałem tylko powiedzieć, żeby tak panowie się nie bali, pkt 8 mówi: „w szczególnie uzasadnionych przypadkach Odznaka może być nadana, jako wyróżnienie pośmiertne.”

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXII/299/13** i jest załącznikiem nr 46.

Wynik głosowania:

Za – 27
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 0

4.20 w sprawie zmiany składu osobowego komisji stałej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 47.

II wersja projektu jest załącznikiem nr 48.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXII/300/13** i jest załącznikiem nr 49

Wynik głosowania:

Za – 27
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 0

4.21 w sprawie wyboru Przewodniczącego komisji stałej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 50

Przewodniczący obrad poinformował, iż wpłynęło zgłoszenie kandydatury Pawła Muchy na tę funkcję, pan Paweł Mucha wyraził zgodę na kandydowanie.

Artur Łącki zgłosił kandydaturę Dariusza Wieczorka, który szanując uzgodnienia na początku kadencji, nie wyrazili zgody na kandydowanie.

Paweł Mucha zaproponował, gdyż na skutek rezygnacji doszło do sytuacji takiej, że w komisji są dwa wakaty, na stanowisku przewodniczącego i wiceprzewodniczącego. Można by po tej uchwale w sprawie wyboru przewodniczącego głosować wybór wiceprzewodniczącego, bądź dokonać modyfikacji w tym projekcie. Jeżeli będą dwa ustępy, to w ramach tego punktu można dokonać wyboru także wiceprzewodniczącego, bez zmiany porządku obrad.

Marek Tałasiewicz wyraził obawę, iż tak się nie da, gdyż będą to dwa odrębne głosowania.

Jarosław Łojko stwierdził, iż nie jest w składzie sejmiku od początku, zapytał czy od początku takie praktyki były stosowane? Bo jeżeli tak było, że wnioski personalne głosowano łącznie, to oczywiście można tak zrobić. Jednak chyba, zdaniem radnego, powinno się dwa wnioski głosować, za przewodniczącym i za wiceprzewodniczącym.

Marek Tałasiewicz poinformował, że głosowań było tyle ile kandydatów, ale uchwała była jedna.

Andrzej Jakubowski zaproponował przegłosować wniosek w tej formule, która była proponowana pierwotnie. Jeżeli Sejmik dojdzie do takiego momentu, że będzie wybierać wiceprzewodniczącego, to będzie mógł to uczynić w każdej chwili. Dzisiaj rozstrzygana jest kwestia przewodniczącego komisji.

Jerzy Kotłęga stwierdził, iż próbuje przypomnieć sobie pierwszą sesję, na której wybierano przewodniczących komisji i wiceprzewodniczących. Wydaje się, że to było głosowanie an block.

Marek Tałasiewicz przypomniał, iż głosowań było wiele.

Paweł Mucha uznał, iż w związku z tymi głosami, wycofuje swój wniosek.

Wobec powyższego przewodniczący poddał pod głosowanie przedłożony projekt uchwały z uwzględnieniem kandydata Pawła Muchy.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXII/301/13** i jest załącznikiem nr 51

Wynik głosowania:

Za – 22

Przeciw – 1

Wstrzymało się – 5

Głosy nieoddane – 0

4.22 w sprawie stanowiska w sprawie likwidacji Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Koszalinie

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 52.

Poprawiony przez zespół redakcyjny załącznik do projektu uchwały przedstawił Jacek Kozłowski. Przedstawione stanowisko jest zał. 53

W dyskusji nad przedstawionym projektem głos zabrali:

Beata Radziszewska: stanowisko to powinien jeszcze otrzymać Minister Spraw Zagranicznych, który w tej chwili jest dysponentem środków dla Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Jestem od 7 lat wiceprezesem oddziału zachodniopomorskiego stowarzyszenia, źle się stało, że pieniądze z Senatu zostały przekazane od tego roku do MSZ. Ministerstwo uszczupliło budżet stowarzyszenia o ponad 5 milionów złotych. To, co wydarzyło się w naszym województwie dotyka wielu województw, było 26 oddziałów, w tej chwili stowarzyszenie musi zachowywać się jak przedsiębiorstwo i restrukturyzować się. Słupsk, jako oddział został zamieniony na Koło i wchodzi w skład Gdańska, tak samo Koszalin, to nie jest likwidacja, ponieważ tam są członkowie stowarzyszenia, są ludzie, jest potencjał, jest doświadczenie. I to doświadczenie na pewno zostanie wykorzystane w dalszej działalności i kontynuowaniu tego, o czym dość mocno w Sejmiku dyskutowano, przede wszystkim o Festiwalu Chórów Polonijnych. Myślę, że stanowisko prezes stowarzyszenia przekaże do naszego oddziału. Na komisji była mowa, w jaki sposób możemy dalej działać, funkcjonować, jako stowarzyszenie w naszym województwie i w jaki sposób powinniśmy wesprzeć, po przez choćby udział Sejmiku i finansów Urzędu Marszałkowskiego w realizacji Festiwalu.

Kazimierz Drzazga: w obronę oddziału Stowarzyszenia „Wspólnoty Polskiej” w Koszalinie włączyły się różne organizacje, środowiska i osoby. Zarząd oddziału otrzymał decyzję w formie telefonu, bez jakiegokolwiek uzasadnienia w dniu 12 lipca. Pozwoliłem sobie rozłożyć każdemu z państwa radnych ten pierwszy projekt stanowiska. Serdecznie proszę o przeczytanie. W obronę włączyły się partie polityczne, począwszy od PiS, SLD, czy PO. Zostało skierowane przez posła Czesława Hoca pismo do pani Marszałek Sejmu, interpelacja do Ministra Spraw Zagranicznych. Jest wniosek o powołanie nadzwyczajnego posiedzenia Komisji Łączności z Polakami za Granicą Sejmu RP. Ranga oddziału jest zdecydowanie większa niż koła, stanowisko, które zostało przygotowane, zachowuje ducha. Pan Komolowski, mieszkaniec tego województwa, przed podjęciem jakichkolwiek działań, powinien zapytać, bo jeżeli zabrakło środków, są instytucje, osoby, które tak szlachetną działalność mogą

wesprzeć, natomiast decyzje podejmowane są na zasadzie „siekiery”. Cieszę się, że sejmik nie pozostał obojętny.

Jerzy Kotłęga: bardzo ważną sprawą jest, aby sejmik wypowiedział się na ten temat i doszliśmy do konsensusu, najprawdopodobniej za moment przegłosujemy stanowisko. Natomiast jest to apel do władz Wspólnoty Polskiej, o to, aby nie tracić dorobku, itd. W moich wystąpieniach, szanowałem autonomię Wspólnoty i ich decyzje, natomiast cały czas martwiłem się o przyszłość festiwalu Chórów Polonijnych. Wczytując się w pismo podpisane przez pana Longina Komołowskiego widać wyraźnie, że on uzależnia kontynuację tego zadania od wsparcia z jednej strony samorządu koszalińskiego, z drugiej strony Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego. Mam wrażenie, a nawet jestem przekonany, że jeżeli nie zajmiemy się i nie wspomóżemy finansowo, to po prostu festiwalu nie będzie. Nie znam kosztów, ale wydaje mi się, że są to środki, które są w zasięgu i Koszalina i województwa. Poza tym, że przyjmujemy stanowisko, potrzebne są nasze dalsze działania, potrzebne są pieniądze, aby ci ludzie, którzy tam jeszcze są, potrafili to robić, mogli to piękne zadanie zrealizować.

Marek Tałasiewicz: dzisiaj rano pan Marszałek rozmawiał z panem Longinem Komołowskim o potrzebach, o warunkach związanych z utrzymaniem dotychczasowego dorobku. Z tego, co wiem, to mają się pojawić stosowne inicjatywy zarządu, które zapewne trafią do nas do dyskusji, i ewentualnej akceptacji.

Andrzej Jakubowski: chciałem podziękować sejmikowi za inicjatywę. Jest to niezwykle ważne działanie. Z jednej strony Wspólnota Polska i określone działania społeczne, ale z drugiej strony jakże ważna impreza, Lato Polonijne, które odbywa się rok w rok, o dużym zasięgu terytorialnym, międzynarodowym. Poziom finansowania jest na poziomie 200-300 tys. złotych. Z listu, który wszyscy otrzymali dzisiaj, wynika, że jest chęć współpracy, aby to przedsięwzięcie mogło dalej funkcjonować. Po rozmowie w zarządzie, podjęte zostały rozmowy, które mają doprowadzić do zainteresowania samorządu miasta Koszalina, o taką merytoryczną opiekę nad tą imprezą i nasz współudział w tym przedsięwzięciu.

Kazimierz Drzazga: niezależnie od chórów polonijnych jest prowadzona bardzo szeroka działalność, np. jest szkoła dyrygentów chórów polonijnych. Niektórzy są już pod koniec ukończenia, są telefony z całego świata. Kolejna sprawa, pan Komołowski umiał wyartykułować pewne oczekiwania i potrzeby. Dziwię się, że tak doświadczony polityk nie wie, że zanim się wyciągnie topór, to przedtem trzeba się zastanowić, i to pismo, że są takie potrzeby, środki, że potrzebne wsparcie, można wystosować. Kończąc, chciałbym bardzo serdecznie podziękować panu Wojewodzie Mićko, bo tam już wszystko było przygotowane do likwidacji i moja osobista prośba do pana wojewody spowodowała, to, że zostało przedłużone wynajęcie lokum do końca marca, bo siedziba mieści się w pomieszczeniach urzędu wojewódzkiego w Koszalinie, za to chciałbym podziękować, za zrozumienie.

Robert Stankiewicz: przysłuchuję się tej dyskusji, chyba nikogo z nas nie trzeba przekonywać, że stowarzyszenie powinno istnieć, i to w Koszalinie w formie oddziału. Tylko zastanawiam się, to jest troszkę nawiązanie do tego, co powiedział pan Kazimierz Drzazga, także może pytanie do pani wiceprezes, to jakiś przedziwny manewr jest, taka dziwna refleksja mnie ogarnia, że przecież pan Longin Komołowski mógł się do nas tutaj w formie takiego stanowiska zgłosić a nie wykonywać takie drastyczne kroki. Tak czy owak, wracamy do tego, że poniesiemy tego wszyscy koszty. Może pani wiceprezes by coś nam powiedziała, taka refleksja mnie ogarnia, że za chwilę, rok w rok, będziemy głosowali 200 lub 300 tys. na stowarzyszenie w Koszalinie.

Beata Radziszewska: nie jestem we władzach rady krajowej ani zarządu krajowego Stowarzyszenia Wspólnota Polska. Jestem we władzach wojewódzkich. To, co się wydarzyło, jeszcze raz powtarzam, Stowarzyszenie Wspólnota Polska otrzymała o 5 milionów złotych na ten rok mniej. Dotychczas było to finansowane przez Senat, w tej chwili przez MSZ. Jeżeli MSZ nie ma na to środków, czy szuka oszczędności, czy rządząca PO szuka oszczędności i ukraca dofinansowanie różnym stowarzyszeniom, to panie radny, czy to jest do nas pytanie? Ideą jest w tej chwili nasze stanowisko, abyśmy wspierali te działania, które zostały rozpoczęte w Koszalinie 42 lata temu. Szanowni państwo, ja w dniu dzisiejszym bardzo dziękuję marszałkowi Jakubowskiemu za te słowa deklaracji, deklaracji wspierania i pomocy stowarzyszeniu, że ten festiwal, to najważniejsze działanie, które jest tak jak Festiwal Gwiazd w Międzyzdrojach, karuzela Kultury, jednym z największych wydarzeń kulturalnych w

naszym regionie. Mam nadzieję, że radni przyjmą stanowisko w takiej formule oraz jeżeli będzie propozycja dofinansowania, również będą głosowali „za”.

Robert Stankiewicz: nie zrozumieliśmy się, wydawało mi się, że pani, jako członek stowarzyszenia troszeczkę nam rozjaśni tę sprawę. Doskonale wiem, że to nie pani podejmowała decyzje, ale mam prawo do pewnej refleksji, bo dziwne koło zatoczyła ta sprawa. To nie był zarzut, jeżeli pani tak to odebrała, to przepraszam.

Następnie przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały z załącznikiem zaprezentowanym przez Jacka Kozłowskiego i uwzględnieniem w rozdzielniku Ministra Spraw Zagranicznych.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXII/302/13** i jest załącznikiem nr 54.

Wynik głosowania:

Za – 27
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 1

4.23 w sprawie wyboru członka rady społecznej w samodzielnym Publicznym Zespole Zakładów Opieki zdrowotnej w Gryficach

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 55.

W imieniu Klubu radnych PiS Paweł Mucha złożyli wniosek o 10 minut przerwy.

Wobec powyższego o godz. 17.20 przewodniczący zarządził przerwę.

O godz. 17.30 wznowiono obrady.

Paweł Mucha złożył wniosek formalny o zdjęcie tego projektu uchwały z porządku obrad i skierowanie sprawy do dalszego procedowania do Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Bezpieczeństwa Publicznego celem ustalenia kandydatury zgodnej, która byłaby kandydaturą skonsultowaną z przedstawicielami klubów i miałyby szansę przejść, jako jednomyślna, do rady społecznej.

Drogą głosowania wniosek Pawła Muchy został odrzucony.

Wynik głosowania:

Za – 9
Przeciw – 13
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 1

Następnie przewodniczący obrad poddał pod głosowanie przedstawiony przez Klub PO projekt uchwały.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXII/303/13** i jest załącznikiem nr 56.

Wynik głosowania:

Za – 15
Przeciw – 8
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 1

5. Raport o Stanie Środowiska w Województwie Zachodniopomorskim w 2011 roku.

Raport jest załącznikiem nr 57 do protokołu. Wszyscy otrzymali ten raport na płycie CD na początku stycznia br. z informacją, iż jest on dostępny na stronie internetowej www.wios.szczecin.pl

Paweł Mucha: przyznam się, iż może przez przeoczenie, ten dokument do mnie nie trafił, nie znam go. Czy to było omawiane na komisji Gospodarki?

Marek Tałasiewicz: dokument do Kancelarii Sejmiku wpłynął 14 grudnia 2012 r. Płyty do radnych zostały wysłane w pierwszej dekadzie stycznia 2013 r.

Jarosław Rzepa: jest na sali dzisiaj pan Sławomir Konieczny z-ca wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego i jeżeli będą jakieś pytania, pan inspektor jest do dyspozycji.

Paweł Mucha: trudno zadawać mi pytania jak nie znam dokumentu, myślę, że nie powinniśmy jednak przechodzić nad tego typu dokumentami do porządku. Zapytam tylko, czy z dokumentu tego wynikały jakieś zagrożenia dotyczące stanu środowiska, czy jakieś istotne elementy, co, do których były jakieś postulaty czy wnioski o podjęcie określonych działań, w szczególności przez samorząd województwa, i Sejmik Województwa, czy tam były jakieś postulaty, tego rodzaju uwagi, kompetencyjnie odnoszące się do sejmiku czy ewentualnie zwrócenie uwagi na jakieś zagrożenia? Czy to jest tylko taki dokument czysto sprawozdawczo – informacyjny, który żadnych tego rodzaju postulatów, wniosków, czy uwag i oczekiwań nie zawiera?

Marek Tałasiewicz: przeczytałem moją dekretnę: „panie dyr. M. Badowski, proszę przekazać do wiadomości radnych oraz do Komisji Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska” Rozumiem, że Komisja tą sprawą się zajmowała.

Izabela Grabowska: komisja w dniu wczorajszym zapoznała się z tym raportem. Była dyskusja, szereg pytań ze strony radnych, ale komisja nie zgłosiła żadnych uwag, wniosków czy niepokojów w tej sprawie.

Więcej uwag nie zgłoszono.

6. Informacja Zarządu i Przewodniczącego Sejmiku o działalności między sesjami.

Informacja z działalności Zarządu jest załącznikiem nr 58

Do przedłożonej informacji uwagi zgłosili:

Kazimierz Drzazga: jesteśmy w zasadzie w najważniejszym punkcie obrad, dlatego potraktuję tę pozycję z należytym szacunkiem. Zaczę od pytań do sprawozdania za okres od 06 grudnia 2012 do 15 stycznia br, proponuję przyjąć taką formułę, iż: krótkie pytanie i krótka odpowiedź. Tych punktów będzie dosyć sporo, może nawet kilkadziesiąt i żeby się nie pogubić, moim zdaniem, tak będzie najlepiej:

- Poz. 14, uchwała 2056/12 w sprawie zlecenia promocji województwa podczas imprezy: Wyścig Mistrzów – Rajdowcy kontra Wyścigowcy 2012, koszt i efekt tej reklamy. Czy już można liczyć na odpowiedź?
- Poz. 18 strona, uchwała nr 2060/12 w sprawie odrzucenia ofert i unieważnienia postępowania na dostawę tonerów i tuszów... – przyczyny unieważnienia przetargu i ewentualnie rozstrzygnięcie, kto wygrał.
- Poz.20 uchwała nr 2062/12 w sprawie zawarcia umowy na przeprowadzenie szkolenia BHP dla pracowników Urzędu Marszałkowskiego, – w jakim trybie, koszt, z kim”? Czy Zarząd może już odpowiedzieć, żeby się nie pogubić?
- Poz. 34 uchwała 2076/12 w sprawie powierzenia ZODR Barzkowice zorganizowania stoiska wystawienniczego i uczestnictwa przedstawicieli województwa na targach „Grüne Woche” oraz Poz. 154 uchwała 2196/12 i poz. 213 uchwała 26/13 – koszt jest rozbity na poszczególne pozycje, jaki koszt uczestnictwa łączny w tych targach?

Andrzej Jakubowski Wicemarszałek: rozumiem, że można prowadzić w ten sposób swoiste przesłuchanie, i należałoby jeszcze posadzić zarząd na stosownych krzesłach i włączyć lampy. Tak trochę ironizuję, bo do tego zmierzamy, żebyśmy nie dali się zwariować. Jest to sprawozdanie. Nie jesteśmy w stanie, to są uchwały, które są podejmowane na zarządach, zdarza się, że jest ponad 100 uchwał różnego rodzaju i szczegóły o które pan przewodniczący Drzazga pyta, w tej sytuacji są jakby niemożliwe do przekazania. Będzie można, o ile będą wszystkie dokumenty do uchwał i z procesu zarządczego, i będziemy je przedstawiać. Jeżeli taka będzie wola sejmiku, to te wszystkie dokumenty zarząd jest gotowy tu przynieść, jeżeli taką formułę Sejmik przegłosuje. Jeżeli nie, to proponuję

jednak, aby zachować tryb, który był dotychczas stosowany, bo to dla mnie trochę zaczyna być ironiczne. Nie kwestionuję pytań, kwestionuję tylko sposób. Pytanie albo interpelacja na piśmie, odpowiedź w drodze korespondencyjnej, zarząd jest w stanie odpowiedzieć z pełnym wymiarem uchwały, która dotyczyła danego zapytania. Trudno teraz odpowiedzieć na pytanie np. o tusz. W tej chwili nie wiem.

Wojciech Drożdż wicemarszałek: chciałem dodać, że wszystkie uchwały, które podejmuje zarząd są dostępne na stronach internetowych BIP, szczególnie tych uchwał można tam poznać.

Marek Tałasiewicz wydaje mi się, że powinno nam zależeć na merytorycznym potraktowaniu każdego punktu z porządku obrad, tego też, tylko tyle, że rzeczywiście trudno oczekiwać, że ktoś będzie w stanie ad hoc odnieść się w szczegółach do dość wąskich w sumie tematów i na dodatek jeszcze odległych w czasie. Nie mając intencji ograniczać kogokolwiek w uprawnieniach, sądzę, żeby jednak pytania spisać i przedstawić zarządowi do dalszego wyjaśnienia.

Paweł Mucha: wg mojej wiedzy, głowy nie dam, jaki jest stan obecny, ale podzielał te głosy, które padły na sali, że nie zawsze wszystkie uchwały są w BIP, sam niejednokrotnie szukałem i w BIP były luki, co do uchwał Zarządu. Pytanie do pana marszałka Drożdża, czy głową za to ręczy, bo możemy wtedy to weryfikować i sprawdzać, ale takie uchybienia się zdarzały, że nie wszystkie uchwały są dostępne. Po drugie, radny nie ma obowiązku prawnego formułowania na piśmie zapytań, a zwłaszcza zapytań dotyczących spraw bieżących, więc proszę nie nakładać obowiązków, które nie znajdują żadnej podstawy prawnej. Skoro pan przewodniczący Drzazga pyta, to można mu udzielić odpowiedzi, natomiast powiem tak, że jesteście państwo trochę ofiarami pewnego sposobu procedowania i ujmowania punktów porządku obrad. W wielu jednostkach samorządu terytorialnego jest tak, że najpierw są interpelacje i zapytania, a na końcu sesji są odpowiedzi na te interpelacje i zapytania. Jeżeli państwo bezpośrednio składacie informacje i odpowiedzi na te interpelacje i zapytania i to jest ujęte jedno po drugim, to sami sobie uniemożliwicie udzielenie odpowiedzi. Dlaczego radny, który jest sam, który nie ma żadnego gabinetu, nie ma biura, ma szykować zapytania na piśmie a państwo, żeby udzielić odpowiedzi, nie jesteście w stanie tego zrobić przy całym aparacie urzędniczym, który jest do dyspozycji urzędu. Ważmy siły organizacyjne i możliwości udzielenia takiej odpowiedzi. Skoro ustawa o dostępie do informacji publicznej wskazuje, że niezwłocznie powinna zostać udzielona odpowiedź, w każdej sprawie, jeżeli to jest możliwe, zwłaszcza jak jest gotowy dokument, bez pisemnego wniosku, to nie traktujcie państwo radnego województwa gorzej niż ustawa traktuje każdego obywatela. Nie szedłbym też w kierunku takim drwiącym wobec radnych, to mi się bardzo nie podoba ze strony zarządu, takiego wykpiwania, że my tu przesłuchanie. Przepraszam bardzo, dopóki radni będą mieli mandat, będą wybierani w wyborach powszechnych, to mają prawo zadawać pytania. Jakie z tego będą dalsze wnioski, jakie będą odpowiedzi, to jest inna rzecz. Panie marszałku, nie widzę kłopotu w udzieleniu odpowiedzi, takiej, że albo wiem, albo została podjęta uchwała w tej sprawie, nie znam szczegółów, jest możliwe to przedstawiam tę uchwałę niezwłocznie na piśmie, jeżeli nie jest to możliwe w danej chwili, to krótko, niezwłocznie zgodnie z przepisami ustaw, taką odpowiedź udzielam. Nie potrzeba miesiąca czasu, ani nie potrzeba terminu do następnej sesji, bo nawet gdyby radni byli pozbawieni internetu, to mają prawo zadawać pytania, a zarząd jest od tego, żeby na te pytania odpowiadać. Nie podoba mi się taka formuła lekceważąca wobec radnego i nad tym ubolewam.

Wojciech Drożdż: uchwały na BIP zamieszczane są wszystkie te, które nie podważają określonych praw, chodzi tutaj w szczególności o ochrony danych osobowych. Jeżeli uchwała takich danych osobowych nie zawiera, to jest zamieszczana na BIP. Wszystkie pozostałe pytania radnych, czy to są dane na piśmie czy to wyrażone podczas sesji, z przyjemnością zarząd na te wszystkie pytania odpowie, tylko proszę jednocześnie nie oczekiwać od Zarządu, że odpowie na nie ad hoc, mając również na uwadze powagę zadawanych pytań jak i powagę dla samych radnych. Zarząd musi się do tego należycie przygotować, a logistycznie nie jest to możliwe, żeby wszystkie materiały archiwalne urzędu przynosić na sesję i podczas sesji bieżąco je modyfikować, żeby udzielić radnym odpowiedzi. Jeszcze raz podkreślam, że nie ma żadnego problemu, żeby w trybie ustnym zadać to pytanie, a zarząd bezzwłocznie przystąpi do odpowiedzi, myślę że jest to tryb który szanuje zarówno to, że zarząd musi pracować w określonym trybie i czasie, a jednocześnie, że radni wymagają odpowiedzi w trybie bezzwłocznym.

Marek Tałasiewicz przytoczył zapisy § 34 statutu dotyczące interpelacji i zapytań.

Kazimierz Drzazga: po raz któryś z rzędu proszę o niewielkie uszczegółowienie sprawozdań, z kim, ile, na jaki okres. Pewna kategoria informacji stanowi tabu. Mam przygotowanych tych pytań 112. Pozwólcie, że skupię się na kilku. Poz. 66, str. 7 uchwała nr 2108 w sprawie zawarcia umowy..., i w drugiej części sprawozdania poz. 93 uchwała 152/13 w sprawie wszczęcia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego ... i zapytuję do tego pierwszego zamówienia, w jakim trybie było ono prowadzone, dlaczego było rozbite to zamówienie, jest to sprzeczne rozbitie przedmiotu zamówienia a jeżeli się rozbija to już jak należy to wszystko całkowicie dodać, całkowity koszt umów i okres na jaki zostały zawarte. W kontekście tego, drugie z 30 stycznia kolejne otwarcie postępowania, dla mnie jest to rzecz niezrozumiała. Nie chciałbym tych swoich zapytań, jeżeli mi zarząd nie odpowie, kierować do Komisji Rewizyjnej z prośbą o wyjaśnienie. Następnie, str. 15 pierwszego sprawozdania, w sprawie zawarcia umowy z Przychodnią Portową, spółka z oo, z siedzibą przy ul. Energetyków2, na wykonanie badań profilaktycznych dla pracowników Urzędu Marszałkowskiego - w jakim trybie, koszt, ilość badanych pracowników. W drugim sprawozdaniu str. 2, poz. 19 w sprawie zawarcia umowy na pełnienie funkcji Pełnomocnika marszałka ds. kontroli wykonywania badań psychologicznych, uchwała 78/13. Bliższe informacje, z kim, za ile. Mam pismo skierowane do pana marszałka od posła na sejm RP Michała Jacha, do którego się zwróciła pani Agnieszka Kaczmarska, właścicielką ośrodka badań kierowców „Krzysztof” w Stargardzie ze skargą (w załączeniu). Tam są zapytania, czy konieczne jest powołanie tegoż pełnomocnika? A w punkcie 3 jest pytanie, powołany jest pan Zdzisław Kniaziuk, który prywatnie świadczy usługi badań psychologicznych. Jest pytanie czy pełnienie równocześnie – przez tego pana funkcji pełnomocnika ds. wykonywania badań psychologicznych nie jest klasycznym przykładem konfliktu interesów. To aż się prosi, i w tym kontekście, tych informacji zrozumiecie państwo dlaczego są to informacje tak nieprecyzyjne, kiedy jeden z urzędników, po każdym posiedzeniu zarządu jest w stanie w ciągu godziny przygotować krótki element sprawozdania, potem się to wszystko składa, i nie było by tego rodzaju pytań. Oświadczam, że ja już przeżyłem parę lat na tym świecie, ileś lat pracowałem w samorządzie i moja wiedza, tu staram się mówić dużo mniej niż rozumiem i wiem. Naprawdę mi się to nie podoba, i albo będziemy się traktowali po partnersku i będzie to wszystko zrobione jak należy, albo niestety, moje wątpliwości, jeżeli nie uzyskam odpowiedzi od państwa, będę kierować do komisji rewizyjnej i nie jest to żaden element walki.

Marek Tałasiewicz : pytania zostały zgłoszone, zarząd się do tych pytań odniesie.

Następnie Przewodniczący poinformował, iż Zarząd Województwa przedłożył:

1. Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach, których organem prowadzącym jest Województwo Zachodniopomorskie za 2012 rok wraz z informacją uzupełniającą do sprawozdania – załącznik nr 59.

Uwag do sprawozdania nie zgłoszono.

2. Propozycje tematów zgłoszone przez zarząd Województwa, do rocznego planu pracy Sejmiku – załącznik nr 60

7. Interpelacje i zapytania do Zarządu Województwa oraz zapytania do Przewodniczącego Sejmiku.

Marek Tałasiewicz – część zapytań już została złożona jak rozumiem przez radnego Drzazgę. Pani Radziszewska złożyła pakiet interpelacji, pan Wieczorek także. Zgodnie z procedurą przekażę je do zarządu.

Następnie głos zabrali:

Paweł Mucha: złożyłbym państwu pismo 55 mieszkańców województwa Zachodniopomorskiego, którzy zwrócili się do mnie z prośbą o interwencję w sprawie zmiany czy ograniczenia pracy w oddziale celnym przy ulicy Struga 61 i przeniesienia kwestii poboru akcyzy do siedziby Urzędu Celnego przy ul. Żołnierskiej w Szczecinie. Mam świadomość, że nie jest to sprawa z zakresu kompetencji zadań własnych samorządu województwa. Prosiłbym, ponieważ jest to pisemne wystąpienie obywateli, żeby zwrócić się po prostu do Urzędu Celnego z zapytaniem, co leżało u podstaw takiej decyzji, czy jest to decyzja ostateczna i z prośbą żeby zwrócić uwagę, że takie wątpliwości do radnych sejmiku docierają, że są mieszkańcy, którzy wskazują, że lokalizacja przy Żołnierskiej będzie im utrudniać możliwość złożenia tej informacji. Prośba jest taka żebyście uzyskali państwo jakieś stanowisko organów właściwych. Materiał czyli te podpisy złożę panu przewodniczącemu. Druga sprawa. Było dzisiaj na sesji wystąpienie przedstawicieli Stowarzyszenia

Bezpieczne OZE. Chciałbym prosić zarząd, mając świadomość, że nie wszystkie treści zawarte w tym wystąpieniu to były takie rzeczy, które leżą w zakresie kompetencji zarządu województwa. Chodzi o udzielenie odpowiedzi bądź na podstawie pisma, które mam nadzieję zostało złożone, bo tak ci państwo nam sygnalizowali jako radnym. To pismo, które zostało odczytane to miało być złożone w kancelarii sejmiku. Jeżeli zostało złożone to proszę o potraktowanie tego jako załącznika do mojego zapytania, które zgłaszam ustnie, i udzielenie odpowiedzi „...to jest możliwe...”, „...to zgodne z przepisami...”, „...takie to a takie postulaty nie znajdują żadnej podstawy prawnej...”. Celowe to jest o tyle, że na bazie odpowiedzi moglibyśmy ocenić czy jest potrzeba procedowania, tak jak ci państwo wnioskowali, na komisji. Byłby to materiał wyjściowy do posiedzenia komisji gospodarki. Wiedzielibyśmy czy w ogóle jest materia do dyskusji z postulatami tego stowarzyszenia. W tym zakresie dziękuję panu Tałasiewiczowi, że pozwolił się tym ludziom wypowiedzieć tym ludziom. Trzecia rzecz, o którą chcę zapytać to zapytania od mieszkańców, którzy korzystają z połączenia Przewozów Regionalnych linią na trasie ze Szczecina, dalej „Nadodrzańką” na Kostrzyn. Na ile są realne możliwości czy postulaty zmiany rozkładu w takim układzie kiedy on jest już ustalony. Czy to jest przyszła perspektywa czy jeżeli będą jakieś wnioski dotyczące rozkładu o do kiedy mogą wpłynąć. Do mnie wpływają takie zapytania mieszkańców, którzy mają problem bo ten rozkład nie jest dostosowany do ich potrzeb związanych z zatrudnieniem w Szczecinie czy też pobieraniem nauki. Prośba o udzielenie odpowiedzi jaki tryb byłby najwłaściwszy. Wracam jeszcze do kwestii WI-FI w tych pociągach. Czy to będzie tylko w nowych składach czy we wszystkich? Na jakim to jest etapie i kiedy można się tego spodziewać. Jeżeli mogę to ustnie a jeżeli jest możliwość to też na piśmie.

Wojciech Drożdż: 9 czerwca będzie następna zmiana rozkładu jazdy. Na 3 miesiące przed tym PLK wymaga żeby zgłosić postulaty dotyczące zmiany. Czyli gdzieś 9 marca my jako urząd wspólnie z PR musimy to złożyć. Jak najbardziej zapraszam mieszkańców do składania wniosków bezpośrednio na adres mailowy Wydziału Infrastruktury i Transportu. Tam jedna osoba jest oddelegowana i przejmuje te wnioski, na bieżąco analizuje i składa je później do PLK. Jeżeli chodzi o WI-FI to przetarg dotyczy wszystkich szynobusów, które są własnością Województwa Zachodniopomorskiego, a także WI – FI znajdzie się w zmodernizowanych a zakupionych ostatnio, używanych zestawach elektrycznych. Generalnie wszystkie pojazdy będące własnością województwa będą WI – FI posiadać.

Beata Radziszewska: w styczniu i w tym miesiącu przedstawiciele komisji rolnictwa uczestniczyli w targach. Najpierw w Berlinie a potem w Norymberdze. Te pierwsze były bardzo bogate. Natomiast te ostatnie, gdzie był literalnie jeden przedstawiciel rolnictwa ekologicznego na tych targach. Pytam o zasadność ogromnych wydatków na promocję rolnictwa ekologicznego. Jaka przyszłość przed nami skoro chwalimy się jak mamy mocno rozbudowane to rolnictwo ekologiczne. Po drugiej stronie rolnictwo towarowe. Dobrze byłoby żeby nowy pan marszałek zawiadujący tym zagadnieniem miał na uwadze, że ogromne środki idą z budżetu województwa ale nie ma żadnego efektu. Cieszymy się, że możemy brać udział w takich targach natomiast patrząc z zazdrością nawet na sąsiednią Meklemburgię, to zadają sobie pytanie, po co my tam uczestniczymy.

Jarosław Rzepa: nie będziemy porównywać możliwości finansowych naszego partnera do naszego ale ta skromna reprezentacja wynikała ze zmiany formuły uczestnictwa na BIO FACH w tym roku. Za koszt zabudowy, wynajęcie tej powierzchni zapłaciło Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi także samorząd nie poniósł żadnych kosztów. Celowe jest pytanie odzwierciedlające stan naszego rolnictwa ekologicznego. Mamy 3540 scertyfikowanych gospodarstw ekologicznych, najwięcej w kraju. Mamy jedną organizację ekologiczną zrzeszającą rolników. Z tych ponad 3500 jest ich 80. Jeżeli odejmę tych, którzy produkują to zostaje nam 40. I to jest naga prawda o rolnictwie ekologicznym w województwie zachodniopomorskim.

Kazimierz Drzazga: jeszcze nie pytanie a prośba. Tak się składa, że rozpoczęliśmy drugą połowę naszej kadencji i obserwuję jedną rzecz. Mówił o tym kolega Mucha, kolega Dziwguć. Odczuwam lekceważenie radnych województwa. Jeżeli padają mocne słowa ze strony kolegi Muchy, to pan marszałek się obraża i wychodzi. Proszę zobaczyć na wyniki w gminie Police. Reprezentuję nie tylko siebie ale największą liczbę wyborców, która głosowała na radnego, który się nazywa Kazimierz Drzazga. Od początku kadencji a są różne imprezy i uroczystości związane z działalnością województwa, nie mówię że nie zostałem zaproszony ale nawet nie zostałem poinformowany. Ostatnio chociażby, 14 stycznia otwarcie Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Policach. Padły pytania dlaczego mnie nie było skoro jestem radnym województwa. Wystarczyło wklepać adresy mailowe 30 radnych i kliknąć. Nie chcemy diet, nie chcemy zwrotów kosztów podróży a i nawet szklanki gorącej herbaty bo na nią jeszcze nas stać. Byłoby przyjemnie uważam. Szkoda, że nie ma

pana marszałka ale bardzo gorąco proszę po ludzku, nie róbmy takich rzeczy. Gdyby tu nie dyscyplina partyjna to szanowny zarząd na pewno musiałby się zachować w pewnych kwestiach inaczej. Można tak rozegrać, że jest przerwa i temat załatwiony. Jest mi po ludzku przykro. Wstydu przecież nikomu bym nie przyniósł, ani sobie ani województwu. To jest tylko gestia pana marszałka i może powierzyć tą funkcję obojętnie komu, ale pod tym kątem popatrzcie na wszystkich radnych. O to bardzo serdecznie proszę i proszę przekazać to panu marszałkowi Geblewiczowi.

Więcej interpelacji nie zgłoszono.

Na zakończenie przewodniczący przypomniał o konieczności złożenia interpelacji na piśmie (zgodnie ze Statutem Województwa)

8. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

Na zgłoszone interpelacje wszyscy otrzymają odpowiedzi na piśmie w ustawowym terminie.

9. Wolne wnioski i oświadczenia.

Marek Tałasiewicz przedstawił oświadczenie dotyczące formy wypowiedzi radnego Dariusza Wieczorka, które miało miejsce podczas XX sesji Sejmiku 20 grudnia 2012 r. Przedstawione oświadczenie jest załącznikiem nr 61 do protokołu.

Następnie głos zabrali:

Dariusz Wieczorek: wysłuchaliśmy, tego, co pan powiedział. Ja osobiście wysłuchałem tego, szanując pana przewodniczącego i pana punkt widzenia, dlatego od razu w pierwszych słowach chcę publicznie przeprosić, jeżeli miał pan przewodniczący takie odczucie, że to co ja mówię miało godzić w dobre imię pana przewodniczącego. Absolutnie, nie było to moim celem i jeżeli tak to zostało odebrane, to za to jeszcze raz serdecznie przepraszam. Natomiast zwracam uwagę na jedną kwestię, bo między innymi i to wystąpienie pokazuje na bardzo emocjonalny związek pana przewodniczącego z całym tym tematem i z tym, co się wokół tego tematu dzieje. I to dobrze, natomiast ważną rzeczą jest, żeby nie przekroczyć, to jest moja ocena, pewnej granicy między swoim myśleniem a wykorzystaniem funkcji w samorządzie do realizacji tego myślenia. I taka była moja intencja, być może, te emocjonalne wypowiedzi, jeszcze raz przepraszam, jeżeli tam przekroczyłem granice prawdy, czy było jakie kłamstwo, bo nie chcę z tymi wszystkimi rzeczami, o których pan przewodniczący mówił, polemizować w tej chwili, bo to nie ma na to czasu. Natomiast zwracam uwagę na pewną rzecz, a mianowicie jeżeli w opinii publicznej, w mediach, czego pan przewodniczący nie prostuje, zakładam, że dzisiaj zaczniemy już to prostować, pojawia się, że oto Porta Holding walczy o zwrot niesłusznie odebranych terenów, niesłusznie odebranego majątku. Chyba się koleżanki i koledzy z tym zgodzą, że taki jest przekaz. W związku z czym wiedząc, że był pan współwłaścicielem, bo nie znam stanu prawnego, jak to wygląda, wiedząc, że był pan członkiem zarządu tej instytucji, to proste myślenie jest takie, że również w tym całym procesie pan uczestniczy. Nie chcę wnikać w te szczegóły, i to jest dla mnie absolutnie rzeczą dzisiaj nieistotną, mówię tylko o powodzie, dla którego ten temat na tej sesji 20 grudnia został wywołany, bo po części pan przewodniczący też ten temat wywołał. Rzecz druga, kończąc, to jest rzecz taka, że Klub SLD i ja osobiście, bo nie chcę odpowiadać za to, co się działo 10 czy 12 laty temu, bo ja w tych decyzjach nie uczestniczyłem, nie byłem w rządzie, nie ustalałem tych wszystkich przykrych rzeczy i czysto po ludzku współczuję i panu przewodniczącemu i wszystkim, trzymam kciuki, jeżeli stała się wam krzywda, niewątpliwie się stała, to trzymam kciuki, żebyście uzyskali zadość uczynienie za to, i to jest O.K. Sam osobiście w takiej sytuacji byłem i wiem co to znaczy, tu jakby pana przewodniczącego rozumiem. Z drugiej strony proszę też zrozumieć, jeżeli dzisiaj nowa generacja polityków SLD, którzy nie mają tych wszystkich doświadczeń, nie wiedzą co się działo z Portą Holding, nie wiedzą, czy Kaczmarek dzwonił do Piechoty czy Piechota dzwonił do kogoś innego, nie wiedzą co robił Miller. Dzisiaj proponują, widząc co się po tym wszystkim stało i nie chcąc wracać do historii, proponują: zajmijmy się terenami stoczniowymi, to blokowanie przez 8 miesięcy, nawet dyskusji na ten temat, która już się rozpoczęła, też musi budzić pewien nasz niepokój. Blokowanie, i tu niestety na to też zwracam uwagę, na każdej sesji, między innymi przez pana przewodniczącego. I stąd mówię, być może niepotrzebnie doszło do takich emocjonalnych wypowiedzi, natomiast prosiłbym pana przewodniczącego, żeby też z tej całej sytuacji wyciągnął wnioski i naprawdę oddzielił historię, bo „to już było ni nie wróci więcej”, oddzielny tę historię od tych działań, które dzisiaj prowadzimy w gronie 30 radnych województwa, szanując pana przewodniczącego przeżycia i to, że dzisiaj walczy o to, żeby jakieś zadość uczynienie z tego powodu

było. Tyle z mojej strony, nie chcę się merytorycznie do tego wszystkiego odnosić, jeszcze raz, jeżeli pan przewodniczący poczuł się urażony moimi słowami, to chciałem za to przeprosić.

Marek Tałasiewicz: za przeproszenie dziękuję, oczywiście po oświadczeniach nie przewidywałem dyskusji, ale to nie ja mówię, że dość tych kłamstw. Skoro pan przewodniczący Wieczorek mówi, że dość tych kłamstw, że to ja byłem tym, który doprowadził do upadłości, to rozumiem, że pan Wieczorek ma jakieś informacje, z których by wynikało, że ja oceniając sytuację, tak czy inaczej kłamię. W związku z tym nie powołuję się na moje odczucia i przeczucia, tylko na dokumenty wydane w imieniu Rzeczypospolitej i na inspiracje ludzi, którzy wtedy działali. Tu nie ma miejsca i nie ma czasu, żeby o tym mówić, to jest skomplikowane, jak można doprowadzić do upadłości firmy, która była uważana za najlepszą w Polsce, firmy, która nie miała długów i która miała na prawie 2 miliardy dolarów zamówienia. Stocznia miała bieżące kredyty na budowy statków, 1,5 miliarda złotych, on zawsze taki był. Nie chciałbym na ten temat dyskutować. Oświadczenie złożyłem, nie dlatego żeby wywoływać teraz dyskusję, tylko dlatego, że nam wszystkim, mnie też, zabrano 9 lat życia i teraz uważam, że jest jawną nie tyle niesprawiedliwością, co oszczerstwem mówienie, że to myśmy spowodowali własne nieszczęście i nieszczęście tysięcy ludzi. Nie my. Nie domagam się wielkich przeprosin, domagam się przyzwoitości. Nie obarczam winą ani pana Wieczorka za to, co się stało 12 lat temu, ani nie obarczam znajomych z Niemiec winą za to, że jakiś Niemiec zastrzelił mi ojca w 1943r. Umieję to oddzielić. Apeluję o przyzwoitość, także do mojego byłego kolegi Dariusza Wieczorka, zachowujmy się przyzwoicie.

Ewa Koś: chciałam tylko zapytać w odniesieniu do wystąpienia pana przewodniczącego. To jest krótkie pytanie, czy w tym rozstrzygnięciu Sądu, czy w przedmiocie sprawy tej całej, historycznej, która oceniała przyczyny doprowadzenia do upadku, czy dojścia, czy przedmiotem badana był również sam proces prywatyzacyjny Stoczni Szczecińskiej w latach 1991-1993?

Marek Tałasiewicz: w tej sprawie nie, proces prywatyzacyjny Stoczni Szczecińskiej jest badany od roku 1993 na wniosek Mariana Jurczyka, przez NIK, Prokuraturę. Przynajmniej raz w roku był jakiś wniosek przez kogoś składany, zarówno do NIK jak i kolejnych prokuratur w sprawie badania prywatyzacji, komercjalizacji, różnych zakładów, także Stoczni Szczecińskiej. Ta sprawa dotyczyła tylko udziału p. Piotrowskiego i sześciu innych osób, także mnie, popełnienia czynów przestępczych, z których wynikała strata i upadłość Stoczni Szczecińskiej. Wynik był oczywisty. Sąd nie zajmował się przyczynami, czy okolicznościami prywatyzacji, tym zajmowały się różne inne organy państwowe.

Paweł Mucha: oddaję też cześć i szacunek co do tego oświadczenia i to są jakieś istotne elementy historii Szczecina i regionu natomiast, dla mnie jako dla radnego województwa tej kadencji istotne jest to, co się działo teraz i to, co się działo w lata 2006-2010, co się dzieje współcześnie. I tutaj wydaje mi się, że jakby osobiste doświadczenia pana przewodniczącego, nie mogą w żaden sposób zaprzeczyć tym oczywistym dla nas okolicznościom, i dla naszej formacji, że w stoczni przestano budować statki w ostatnim czasie, w ostatnim czasie myśleliśmy oświadczenia rozmaitych polityków PO na ten temat, też nieprawdziwe, też kłamliwe, co do tego, że statki będą budowane, zapowiedzi pana Premiera Donalda Tuska, wypowiedzi pana ministra Aleksandra Grada, itd. Mam niekiedy takie wrażenie, przepraszam za taką osobistą uwagę, że pan przewodniczący, i tu oddaję pełną cześć, podjął te tematy w dyskusjach sejmikowych, bo pamiętam kadencję 2006-2010 i pamiętam absolutne milczenie ówczesnego zarządu województwa w jakichkolwiek sprawach stoczniowych, nawet taką obawę, żeby cokolwiek na ten temat powiedzieć. A wtedy się losy stoczni znowu ważyły, tak jak się ważyły wtedy, kiedy niesłusznie, oczywiście niesłusznie, zatrzymywano, czy tymczasowo aresztowano Marka Tałasiewicza, to tak samo się ważyły w tym okresie lat 2009, kiedy ta produkcja stoczniowa stanęła i wtedy marszałek niestety, i zarząd województwa w ogóle tych tematów nie podejmował. Chwała Markowi Tałasiewiczowi za to, że jak się pojawił, to zaczęła działać komisja doraźna ds. gospodarki morskiej, że zaczęto mówić o Ośrodku Badawczo – Wdrożeniowym, i o innych bieżących sprawach. Oddaję ten szacunek za to, że pan te tematy podjął, bo bez pana tego w ogóle by tego nie było. Jako przedstawiciel dużo młodszego pokolenia, dla mnie sprawy z lat 2001 czy 2002 mają pewien aspekt historyczny, rozumiem przez pryzmat osobistych doświadczeń, bo pewnie bym tak samo jak pan rozumował, ale mam takie wrażenie, że pan niekiedy ma takie zadanie w imieniu PO, jakby mówić o tym, co się działo złego i przyznając panu rację. Ma pan rację w wielu punktach krytykując ówczesnych decydentów rządowych, tych którzy popełnili błędy, bez wymieniania nazwisk. Tylko, co teraz? Pytam się jako trzydziestokilkuletni mieszkaniec regionu. Co robiła Platforma Obywatelska od roku 2006, co robili decydenci z PO wtedy, kiedy stocznia padała, czy tutaj była walka, dlaczego nie zaskarżono decyzji, która była w zakresie pomocy publicznej do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości?

Dlaczego na tej sali sejmiku było chowanie głowy w piasek, ukrywanie tego tematu? Pytam o to w kontekście także zgłoszonego na sesji nadzwyczajnej mojego wniosku, żeby zapytać Ministra Skarbu Państwa. Państwo wiecie, że my nie jesteśmy zwolennikami komunalizacji i wskazywaliśmy na to już w mediach, że będziemy chcieli kolejnej spec ustawy, ale nie takiej, którą sprawozdawał pan poseł Sławomir Nitras, który także się potrafi wypowiadać równie cynicznie, jak inni, o których pan mówił, że się wypowiadają cynicznie. Tylko ja się pytam, czy Minister Skarbu Państwa w jakikolwiek sposób się odniósł, bo ja ten protokół, czy stenogram, z tej sesji czytałem i już abstrahując od wszelkich ocen uważam, że tam padło wiele ciekawych głosów w tej dyskusji. Pytanie moje panie przewodniczący, czy coś z tym materiałem się działo, jeżeli się nie działo takiego, że pan przesyłał, był dyrektor jakiegoś Departamentu, to może trzeba by tam do tego ministerstwa to jednak przesłać, może przez te nasze zespoły parlamentarne, ja się w toku dyskusji dowiadywałem, że mamy specjalne zespoły ds. gospodarki morskiej. Nie chcę być złośliwy, co do tego, co ci parlamentarzyści, którzy w tym zespole są, osiągnęli i zrobili, bo to nie moja ocena, to jest ocena wyborców, niech się wyborcy wypowiedzą. Oddając panu przewodniczącemu i wiedzę fachową i wiedzę techniczną i znajomość funkcjonowania tego holdingu, wiedzę, której ja nie mam, namawiam pana przewodniczącego, żeby pan to dalej pilotował, ale też od kolegów wymagał, wymagał od przedstawicieli administracji rządowej, wymagał od rozmaitych osób, o których tutaj słyszałem kilka razy. Były kiedyś dyskusje na temat tego, jak to z Ministrem Bonim trwają rozmowy, potem był taki moment samo zachwyty, bo program dla Szczecina, konkretne pieniądze, potem był moment taki, że tu Polska Zachodnia. Okazuje się, przyjechała minister Bieńkowska, powiedziała, że Polski Zachodniej nie będzie, po co ma być program operacyjny dla Polski Zachodniej, a jeszcze rok wcześniej mówiła: „jak przychodzą do mnie z biednych regionów, z Polski wschodniej”, to ja im mówię, wy i tak się dobrze rozwijacie, popatrzcie co się dzieje w Szczecinie”. Panie przewodniczący, żeby pan też ważył te racje w debacie, czy w dyskusji. My możemy mieć niekiedy ostre słowa, ja rozumiem, że pan może to odbierać jako oczywistą niesprawiedliwość, że wobec pana padają takie sformułowania, ale one nie padają wobec pana jako wobec Marka Tałasiewicza, one padają wobec pana, bo wziął pan na siebie takie brzemie, że pan PO też reprezentuje, jako przewodniczący sejmiku. A Platforma Obywatelska naprawdę w sprawie stoczni w ostatnich latach ma wiele sobie do zarzucenia, nie chcę otwierać jakiejś dyskusji, prośba moja taka, odpowiedź na ten wniosek, podtrzymuję to, co mówiłem na tej sesji nadzwyczajnej, czy my spowodujemy jakąś odpowiedź Ministra Skarbu Państwa. To, że Minister Skarbu Państwa mówi, to co mówił pan poseł Wziątek z takim entuzjazmem, że padła odpowiedź od Ministra „to sobie bieżcie”, to mnie to ogromnie zaniepokoiło. Ja tak zrozumiałem odpowiedź Ministra Skarbu Państwa. Bo tego rodzaju odpowiedź, że niech samorządy zgłaszają własne pomysły, to znaczy, że się nie ma żadnego własnego. Takie miałem wrażenie na sesji. Pan dyrektor nie wypowiedział się wówczas na sesji, to znaczy, że nie miał żadnego przesłania od ministra. Myślę, że nie powinniśmy tej dyskusji hamować, tylko powinniśmy od administracji rządowej wymagać. Gdyby to było tak, że rządziłoby PIS, to byłbym takim łącznikiem, dzisiaj takim łącznikiem może być Marek Tałasiewicz.

Marek Tałasiewicz: z jednej strony nie chciałem tej dyskusji wywoływać, z drugiej strony cieszę się, że ktoś chce o sprawach stoczniowych rozmawiać. Czuję tę niezręczność, że jak wypowiadałem się w sprawach stoczniowych, zawsze ktoś będzie próbował swoje interesy załatwiać. Porta Holding tym się różniła od Stoczni Szczecińskiej Nowa, że Porta Holding produkowała statki z zyskiem, niewielkim, ale zyskiem, natomiast Stocznia Szczecińska Nowa nie była w stanie zbudować niczego, co by przynosiło przynajmniej małe straty. Wszystkie statki budowane przez Stocznnię Szczecińską Nowa były budowane poniżej kosztów. Problem ze stoczną szczecińską polegał na tym, że Stocznia Szczecińska Nowa uzyskiwała średnio rocznie ok. 900 milionów złotych pomocy publicznej, w gwarancjach, zabezpieczeniach, itd. I UE wymagała przedstawienia dla polskich stoczni ogólnie jakiegokolwiek programu docelowego, z którego będzie wynikało, że w jakimś dającym się określić okresie stocznie produkcyjne polskie przestaną korzystać w ten sposób z pomocy publicznej, że zostaną zrestrukturyzowane i zaczną przynajmniej produkować bez strat. Dodam, że zysk stoczni produkcyjnej ma mniejsze znaczenie, dlatego, że tak naprawdę zyskowe to jest zaplecze stoczniowe, i kooperacyjne, i naukowo badawcze, a sama stocznia mniej. Nie udało się znaleźć dla żadnej polskiej stoczni jakiegokolwiek programu stabilnego, produkcyjnego opartego na budowie statków. Przykład niemiecki, na który się często powołuje jest o tyle nieaktualny, że wszystkie stocznie niemieckie, które były przebudowane już po 1991 roku i po udzieleniu pomocy publicznej ze strony rządu federalnego i landowego, także zbankrutowały. Ostatnia w sierpniu zeszłego roku. Moje zdanie jest takie, że w Szczecinie nie ma obowiązku budowania statków, jest miejsce, gdzie można budować rzeczy podobne do statków, albo same statki, pod warunkiem, że ktoś to zamówi, ktoś to zbuduje i sprzeda bez straty. W Szczecinie nie jest tak, że się nie buduje statków, bo w Szczecinie przerabia się rocznie kilkadziesiąt tysięcy ton stali okrętowej i buduje się statki o długości ponad 115 metrów, tylko

nie buduje się ich na terenie Stoczni Szczecińskiej Nowej. I ten pomysł, o którym my mówimy, mówimy o tym, żeby aktywizować te tereny tak, by się opłacało tam wszcząć produkcję, takich statków, które są opłacalne. Pan minister się do tej kwestii nie odniósł jak do tej pory, mam nadzieję, że się odniesie. Nie czuję się upoważniony do mówienia o tym, co się dalej dzieje na linii kontaktu z panem Ministrem Boni, który teraz występuje w innej relacji, bo występuje jako minister administracji i cyfryzacji, ale chciałem zwrócić uwagę na jego rolę administracyjną, czyli jest zwierzchnikiem wojewodów i jak sądzę nadejdzie czas, że będziemy o tym rozmawiać, co się w tej kwestii dzieje. Obecnie nie czuję się upoważniony, żeby jako uczestnik tego typu zgromadzeń, się wypowiadać. Co do procesu Porty Holding, ja nie jestem członkiem zarządu Porty Holding, tamte pretensje, które teraz dotyczą tamtych czasów, to są pretensje nie tyle Porty Holding, to są pretensje byłych akcjonariuszy, dotyczące uznania za niezgodny z prawem przejęcie przez Skarb Państwa za złotówkę firmę, której wartość rynkowa była 70 milionów i która potem zmieniła nazwę na Stocznia Szczecińska Nowa. Ja nie jestem uczestnikiem tych sporów.

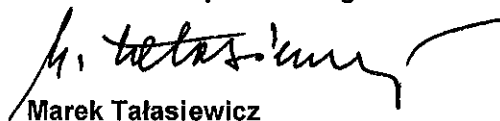
Beata Radziszewska: szkoda, że jest nas tak mało już na sali, być może dlatego, możemy w tak spokojnej atmosferze o tym rozmawiać. My Polacy jesteśmy wspaniałym narodem, ale mamy jedną ogromną wadę, rozdrapujemy rany i chcemy sobie udowodnić, że mamy wpływ na to, na co już nie mamy wpływu. Mówię tutaj o historii. Apeluję do nas, mamy wpływ na to, co jest przed nami, stwórzmy koalicję wspólną, abyśmy podźwignęli tereny stoczniowe do rangi miejsc pracy dla naszych mieszkańców, województwa zachodniopomorskiego. O to apeluje.

Kazimierz Drzazga: ta obecna dyskusja, jest dyskusją przykrą i trudną, ale jakże potrzebną. Uważam, że wszyscy powinniśmy warzyć swoje słowa. Być może z panem przewodniczącym w pewnych sprawach się różnimy. Kiedyś byliśmy po jednej stronie barykady, o tym też nam nie wolno zapomnieć. Szanuję pana przewodniczącego za olbrzymią wiedzę, za możliwości, w tym możliwości mobilizowania potencjału, co jest rzeczą bardzo istotną. Staram się zawsze ważyć słowa, bo złym słowem można zabić. Chciałbym, abyśmy uniknęli obrażania się i obrażania innych osób.

10. Zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad przewodniczący Marek Tałasiewicz zamknął obrady XXII sesji sejmiku.

**Przewodniczący Sejmiku
Województwa zachodniopomorskiego**



Marek Tałasiewicz

Protokolowała:
M. Nawrocka